

IGNATIANUM

2 / 2018 (21)

W NUMERZE:

CZEKAJĄ NAS DUŻE
ZMIANY I WYZWANIA
S. 8

NAGRODA IM. KS.
STANISŁAWA MUSIAŁA
S. 20

POLONIA RESTITUTA
S. 32



DZIENNI- KARSTWO FILOLOGIA ANGIELSKA

Minione wydarzenia

- II Ogólnopolska Konferencja Internetowa *Edukacja * Analiza * Transakcje*, organizatorzy: Katedra Psychopedagogiki Instytut Nauk o Wychowaniu AIK oraz Zespół Edukacyjnej Analizy Transakcyjnej działający w Akademii im. J. Długosza w Częstochowie, 17 maja 2018 r.
- Międzynarodowa Konferencja Naukowa „POST-GLOBALIZACJA? Nacjonalizm, regionalizm i separatyzm a demokracja we współczesnym świecie”, organizator: Katedra Socjologii Polityki Instytutu Nauk o Polityce i Administracji AIK, 22–23 maja 2018 r.
- Międzynarodowa Konferencja Naukowa „Za waszą i naszą wolność” 30. Rocznica powstania Autonomicznego Wydziału Wschodniego Solidarności Walczącej”, organizatorzy: Instytut Pamięci Narodowej, Instytut Nauk o Polityce i Administracji AIK, 23–24 maja 2018 r.
- Międzynarodowa Konferencja Naukowa „The Dignity of Man: Human Rights and the Humanities”, organizatorzy: dr hab. Gerard Kilroy, prof. AIK, ks. dr Marcin Baran SJ, dr Konrad Oświecimski (Instytut Nauk o Polityce i Administracji AIK), 23–24 maja 2018 r.
- III Ogólnopolska Konferencja Naukowa z cyklu *Edukacja dla przedsiębiorczości* nt. „Edukacja dla przedsiębiorczości wobec współczesnych wyzwań cywilizacyjnych”, organizatorzy: Redakcja „Horyzontów Wychowania” Wydziału Pedagogicznego AIK, Katedra Handlu Zagranicznego/ Centrum Przedsiębiorczości Strategicznej i Międzynarodowej Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie, 28 maja 2018 r.
- Międzynarodowa Konferencja Naukowa „Ludwig Wittgenstein’s *Movement of Thought* as registration of the process of shaping his own personality”, organizator: Akademia Ignatianum w Krakowie, 7–8 czerwca 2018 r.
- Ogólnopolska Konferencja Naukowa „Przestrzenie pedagogiczne Środowiska Lokalnego. Trójjednia: Rodzina – Szkoła – Instytucje społeczne”, organizator: Katedra Pedagogiki Ogólnej i Teorii Wychowania Instytutu Nauk o Wychowaniu AIK, 21–22 września 2018 r.

Od redakcji

Akademia Ignatianum znajduje się w szczególnym momencie. Miniony rok obfitował w różnorodne wydarzenia i zaangażowania, z koordynacją jubileuszowego projektu *Polonia Restituta* na czele. Przyniósł również wybory władz, kolejną reformę nauki i szkolnictwa wyższego oraz nową papieską konstytucję regulującą działanie uczelni kościelnych. Przed nami pierwszy rok funkcjonowania w tej nowej rzeczywistości. W nowym numerze Półrocznika „Ignatianum” piszemy o wiążących się z nią wyzwaniach, planach i celach, a także o wielu innych rzeczach, które składają się na bogactwo życia naszej uczelni.

Z ŻYCIA UCZELNI

Doświadczenie żywego Boga / <i>Abp Marek Jędraszewski</i>	4
Czekają nas duże zmiany i wyzwania / <i>Wywiad Tomasza Konturka z Rektorem Ignatianum ks. Józefem Bremerem SJ</i>	8
Nowy Samorząd Studencki / <i>Igor Solarz</i>	10
Wydział Pedagogiczny – plany, cele, wyzwania / <i>ks. Krzysztof Biel SJ</i>	11
Wydział Filozoficzny – plany, cele, wyzwania / <i>ks. Tomasz Homa SJ</i>	12
Ignatianum – rozwój infrastruktury / <i>Artur Wolanin</i>	13
Osiemnasta edycja Festiwalu Nauki i Sztuki w Krakowie już za nami! / <i>Dagmara Śniowska</i>	14
Święto Uczelni / <i>Tomasz Konturek</i>	17
Absolwenci razem / <i>Tomasz Konturek</i>	18
Nagroda im. ks. Stanisława Musiała / <i>Justyna Łukaszewska-Haberko</i>	20
Wizyta naukowców z Ignatianum na uniwersytecie w Żytomierzu / <i>ks. Leszek Gęsiak SJ</i>	22
Nie zapominamy o syryjskich rodzinach / <i>Tomasz Konturek</i>	22
Ignatianum jedzie na Erasmusa! / <i>Agnieszka Baran</i>	24
Erasmus z Ignatianum możliwy też poza Unią Europejską / <i>Agnieszka Baran</i>	24
Zwischen uns / Vielfalt tut gut Między nami / Różnorodność jest dobra / <i>Aleksandra Warchał</i>	27
Strona internetowa – nowa wizytówka Uczelni / <i>Barbara Gajda-Kocjan</i>	28

WOKÓŁ POLITYKI

Kościół, Żydzi, jezuici / <i>Michał Wenklar</i>	29
<i>Polonia Restituta</i> / <i>Justyna Lasota-Krawczyk</i>	32
Żądamy cukierków za przestrzeganie prawa! / <i>Mateusz Pękala, Mariola Kramarczyk, Ewa Rzepiszczak</i>	34

MYŚL FILOZOFICZNA

Zegar słoneczny na Ignatianum / <i>ks. Robert Janusz SJ</i>	36
Z pomocą dla innych / <i>Barbara Adamczyk</i>	36

KULTURA

Work-life balance – czy da się pogodzić pracą i życie osobiste? / <i>Wywiad Tomasza Konturka z Łukaszem Burkiewiczem</i>	38
„Niechże cię ku górze niosą nasze tęsknoty...” – o Teatrze KX i dalszym ciągu przygody z Dantem / <i>Aleksandra Warchał</i>	40
Ndre Mjeda i jezuici Prowincji Weneckiej w Krakowie / <i>ks. Stanisław Cieślak SJ</i>	42

IGNATIANUM

PÓŁROCZNIK AKADEMII
IGNATIANUM W KRAKOWIE
2/2018 (21)
ISSN 1899-8860
Pismo ukazuje się od 2008 roku
za zgodą Rektora Akademii
Ignatianum w Krakowie

Redakcja: **dr Tomasz Dekert**
Koordynatorzy wydziałowi: **dr Magdalena Madej-Babula**, **dr Celina Kisiel-Dorohinicka**, **dr Agnieszka Puzskow-Bañka**
Współpraca: **mgr Tomasz Konturek**
Korekta: **dr Tomasz Dekert**, **mgr Tomasz Konturek**
Skład: **Bartosz Kuzak**, **Magdalena Małeczka-Kuzak**

Wydawca
AKADEMIA IGNATIANUM W KRAKOWIE
ul. Kopernika 26, 31-501 Kraków
tel. centrala – 123 999 500, fax: 123 999 501
REGON: 357244777
NIP: 676-16-87-491
Konto bankowe: Alior Bank SA
94 2490 0005 0000 4600 9871 1366
Nakład 1000 egzemplarzy

Spis treści

O T W I E R A M Y
N O W E S T U D I A
M A G I S T E R S K I E !

Doświadczenie żywego Boga

Jego Eksceleńcja Ksiądz Arcybiskup Marek Jędraszewski,
Metropolita Krakowski

Homilia Metropolity Krakowskiego, Księdza Arcybiskupa Marka Jędraszewskiego, wygłoszona w czasie Mszy świętej rozpoczynającej Święto Akademii Ignatianum w Krakowie, Bazylika Najświętszego Serca Pana Jezusa w Krakowie, 6 marca 2018 roku.

Wielce Czcigodni i Drodzy Bracia w Kapłaństwie z Ojcem Socjuszem i Ojcem Rektorem Ignatianum, Drodzy, Siostry i Bracia, uczestnicy dzisiejszej uroczystości na tej wspaniałej Uczelni.

Dn 3, 25. 34-43,
Mt 18, 21-35

Nie ma nic bardziej przejmującego niż wołanie człowieka zwrócone do Boga. Wołanie o miłosierdzie. Słyszeliśmy o tym w dzisiejszym pierwszym czytaniu z *Księgi Daniela*, kiedy to Azariasz i jego najbliżsi, wierni Bogu, właśnie dlatego, że do końca pragnęli być wiernymi i nie chcieli złożyć pokłonu złotemu bożkowi, zostali wrzuceni do rozpalonego pieca i tym samym skazani na śmierć. Z tej otchłani cierpienia, bólu i śmiertelnej trwogi uniosło się wtedy wołanie człowieka,



Ks. abp Marek Jędraszewski, Metropolita Krakowski;
fot. M. Maciejny SJ

który z jednej strony wie, iż akurat w tym momencie, wobec tego konkretnego wyzwania zachował wierność, ale z drugiej strony ma świadomość, iż mimo wszystko jego życie było pełne nieprawości. Jednak ponad wszystko pozostaje w nim głębokie przekonanie, że „ci, co pokładają ufność w Bogu, nie mogą doznać wstydu” (por. Dn 3, 40). Dlatego też Azariasz wołał do Boga:

„Teraz zaś postępujemy za Tobą z całego serca, odczuwamy lęk przed Tobą i szukamy Twego oblicza. (...) Niech jednak dusza strapiona i duch unizony znajdą u ciebie upodobanie. Nie opuszczaj nas na zawsze (...) Nie odwracaj od nas swojego miłosierdzia. Nie zawstydzaj nas, ale postępuj z nami według swej łagodności, według wielkiego swego miłosierdzia. (...) Wybaw nas przez swe cuda i uczyni swe imię sławne Panie” (Dn 3, 34-43).

Azariasz wiedział, że imię Boga będzie najślawniejsze wtedy, kiedy ogrom Jego miłosierdzia zostanie doświadczony przez wszystkich ludzi.

Jednakże, czyż jeszcze nie bardziej przejmujące jest wołanie, które Bóg kieruje do człowieka, by on – człowiek – zechciał z całego serca przebaczyć swojemu bratu? Sam Bóg wzywa do tego człowieka, który przecież sam także miłosierdzia potrzebuje! Takie jest właśnie przesłanie dzisiejszej przypowieści o królu, który chciał się rozliczyć ze swymi sługami. Przesłanie, które znalazło jakże przejmujące potwierdzenie, kiedy Chrystus umierał na krzyżu i wołał do Boga, swego Ojca, aby przebaczył wszystkim sprawcom Jego cierpienia i śmierci, gdyż „nie wiedzą, co czynią” (Łk 23, 34a). Chrystus, przebacząc swoim zabójcom i prześladowcom, pokazał jak ważną rzeczą jest,

aby przełamywać w sobie poczucie krzywdy i jako pierwszemu – mimo iż ma się poczucie niewinności – wyciągać rękę na znak pojednania. Aby ostatecznie wszystko oddawać Bogu bogatemu w miłosierdzie.

Rozważamy to przesłanie dzisiejszych czytań wielkopostnych, zdając sobie sprawę z tego, jak głęboko humanistyczne, a przez to Boże – a z drugiej strony jak bardzo Boże i przez to humanistyczne – jest to chrześcijańskie przesłanie do świata. Przesłanie, które głosi Kościół od samego początku swego istnienia. Wszystkie wspaniałe rzeczy, które stanowią bogactwo kultury europejskiej, wypływają właśnie z tego wielkiego wołania Boga, który pragnie, abyśmy byli dla siebie nawzajem miłośnikami; i z owego przejmującego wołania człowieka, który w swojej bezradności jedynie w miłosiernym Bogu może upatrywać nadzieję dla siebie.

W świetle tego wielkiego przesłania o Bożym miłosierdziu i wobec wspaniałych owoców chrześcijaństwa dostrzeganych w historii Europy, przenikających ducha kultury europejskiej, szczególnie wyraziście widać, jak tragiczne w skutkach było charakterystyczne dla Oświecenia zamierzenie odcięcia człowieka od osobowego Boga i przekreślenia obecności Chrystusa w kulturze Zachodu. W tym względzie warto nawiązać do słów wypowiedzianych wieczorem 1 kwietnia 2005 roku w Subiaco przez kardynała Josepha Ratzingera, odbierającego wtedy *Premio san Benedetto* za promocję życia i rodziny w Europie. Kardynał wypowiedział je właśnie tam, gdzie rodziła się Europa chrześcijańska, tam gdzie zaczynały się wspaniałe dzieła świętego Benedykta, który w 1964 roku został ogłoszony przez papieża Pawła VI Patronem Europy. Kardynał Ratzinger powiedział wówczas:

„Jako osoba wierząca chciałbym w tym miejscu zaproponować pewną rzecz niewierzącym. W epoce Oświecenia próbowano zrozumieć i określić zasadnicze normy moralne, mówiąc, że powinny być stworzone w taki sposób, żeby mogły mieć zastosowanie nawet wtedy, gdyby Bóg nie istniał – *etsi Deus non daretur*. W oderwaniu od wyznań religijnych i w obliczu zagrażającego kryzysu obrazu Boga podjęto próbę uchwycenia istotnych, bezsprzecznych wartości moralnych i starano się znaleźć taki sposób wyrazu, który uczyniłby je niezależnymi od wielu podziałów i wątpliwości różnych filozofii i wyznań. Chciano w ten sposób zapewnić sobie podstawy współistnienia i, ogólnie rzecz biorąc, stworzyć zasady dla całej ludzkości (...). Doprowadzone do granic możliwości próby tworzenia rzeczy ludzkich przy zupełnym



Uroczysta Eucharystia pod przewodnictwem Metropolity Krakowskiego; fot. M. Maciejny SJ

pominięciu Boga prowadzą coraz bliżej ku krawędzi przepaści, ku całkowitemu upadkowi człowieka. Należałoby więc odwrócić aksjomat Oświecenia i powiedzieć: także ten, kto nie potrafi znaleźć drogi akceptacji istnienia Boga, powinien przynajmniej starać się tak żyć i tak ukierunkować swoje życie, jak gdyby Bóg istniał – *veluti si Deus daretur*” (J. Ratzinger, *Europa Benedykta w kryzysie kultur*).

To wniosek odnośnie do tego, do czego doprowadziło Oświecenie z jego przerażającym, dobiegającym nas ciągle, mimo upływu wieków, echem gilotyn, które stanęły przed Bastylią i na dzisiejszym paryskim placu Concorde. To odpowiedź na terror Jakobinów i Robespierre’a. Jednak, pomimo tych budzących przerażenie faktów związanych z Rewolucją Francuską, kiedy doszło do świętowania jej dwóchsetlecia, w stolicy Europy, którą jest Paryż, ówczesny prezydent Francji François Mitterrand kazał wznieść Wielki Łuk Triumfalny.

Bardzo ciekawą interpretacją tego, czym jest ta budowla, a dokładniej: co ma ona dzisiaj przekazać światu, daje jeden z najwybitniejszych teologów i myślicieli współczesnych Amerykanin George Weigel w eseju *Katedra i sześcian*. Weigel pisze tak:

„Na zachodnim krańcu osi, która dzieli Paryż od Luwru, biegnie wzdłuż Pól Elizejskich pod łukiem Triumfalnym i krzyżuje się z Sekwaną na Moście Neuilly, stoi Wielki Łuk, *La Grande Arche de la Défense* (...). Zaprojektowany przez Otto von Spreckelsena, duńskiego architekta o surowej modernistycznej wrażliwości, Wielki Łuk jest ogromnym otwartym sześcianem, wysokim na 40 pięter, szerokim na 116 metrów, zbudowanym ze szkła i 2,47 akrów białego karraryjskiego marmuru. (...) Wysokie na trzy piętra poddasze mieści (...) Międzynarodową Fundację Praw Człowieka. François Mitterrand chciał, żeby



„Ten kto odkrył Chrystusa, musi prowadzić do Niego innych”
– z homilii Księdza Arcybiskupa; fot. M. Maciejny SJ

Wielki Łuk był pomnikiem praw człowieka, czymś stosownie gigantycznym dla uczczenia dwusetnej rocznicy Rewolucji Francuskiej i Deklaracji Praw Człowieka i Obywatela. W jednym z przewodników Wielki Łuk nazwano «Łukiem Braterstwa». Ten sam przewodnik (...) głosił, że cała katedra Notre-Dame, z wieżami i iglicami, zmieściłaby się bez trudu wewnątrz Wielkiego Łuku”.

Przechadzając się po tarasie Wielkiego Łuku i podziwiając jeden z najpiękniejszych miejskich pejzaży świata, Weigel postawił sobie ważne pytanie – pytanie retoryczne:

„Która kultura (...) broniłaby lepiej praw człowieka? Która kultura bardziej zdecydowanie strzegłaby moralnych podstaw demokracji? Czy ta, która zbudowała ten wspaniały, racjonalny, kanciasty, geometrycznie idealny, lecz istotowo pozbawiony treści sześcian? Czy może kultura, która stworzyła sklepienia i guzy, gargulce i skrzydlate przypory, narożniki i szczeliny, te asymetrie i niepowtarzalność Notre-Dame i innych wielkich gotyckich katedr Europy?”.

Wracając raz jeszcze do wypowiedzi kardynała Ratzingera z Subiaco, przypomnijmy, co wówczas mówił:

„Należałoby więc odwrócić aksjomat Oświecenia i powiedzieć: także ten, kto nie potrafi znaleźć drogi akceptacji istnienia Boga, powinien przynajmniej starać się tak żyć i tak ukierunkować swoje życie, jak gdyby Bóg istniał – *veluti si Deus daretur*” (J. Ratzinger, tamże).

W tym momencie naszych rozważań przenieśmy się do jeszcze jednej stolicy współczesnej Europy – do Berlina. Jak wiemy, ostatnio podjęto tam szczególną inicjatywę zbudowania tego, co nazwano *House of One* – Domem Jednego, który ma

być ukończony w przyszłym roku. Wznosi się go w samym sercu stolicy Niemiec, na Fischerinsel, w miejscu, gdzie stał najstarszy w Berlinie kościół pw. św. Piotra – *Petrikirche*, zniszczony w 1945 roku, a następnie całkowicie rozebrany w czasach NRD w roku 1964. Na tym właśnie miejscu ma stanąć budowla bez precedensu – poświęcona idei tolerancji. Wznoszony dla trzech monoteizmów *House of One* będzie zawierał w sobie elementy kościoła chrześcijańskiego (w wersji luterańskiej, mającego przyjąć także katolików i prawosławnych), synagogi i meczetu (uczynionego dla sunnitów, lecz zdolnego przyjąć także szyitów), oraz czwartą przestrzeń przeznaczoną dla ateistów i agnostyków poszukujących Boga. Jako że w zamierzeniu twórców *House of One* ma być punktem wspólnym dla trzech religii monoteistycznych, dlatego przyjmuje łączące je odniesienie – „Jeden”; liczbę bez jakiegokolwiek treści, bez jakiegokolwiek identyczności. Chodzi bowiem o to, żeby zredukować wszystko do tego, co jest jedno, co jest neutralne i co dzisiaj znajduje swój wyraz przede wszystkim w powszechnie obowiązującym dzisiaj języku angielskim. Nieważne więc, jaki to jest Bóg, ważne, żeby wyeksponować wspomniane „Jeden”.

Niewątpliwie możemy tutaj szukać nawiązań do Plotyna, do jego koncepcji Jedni, która nie jest czymś, ani ilością, ani jakością, ani duchem, ani duszą, ani w ruchu, ani w spoczynku, która jest samotnym ideałem, całkowicie zamkniętym w sobie, bezkształtnością, która istnieje przed wszelką ideą. Zatem próbuje się nadać jakąś identyczność Bogu, a jednocześnie odejmuje mu się wszelki aspekt i pomija wszelki wymiar Objawienia – czy to judaistycznego czy chrześcijańskiego. Najważniejsze jest wspomniane już Jeden – treściowo całkowite puste Jeden. W miejsce treści teologicznych proponuje się pewną Kartę wartości, a wśród nich te, które znamy aż nadto dobrze: dialog, tolerancja, spotkanie między różnicami, naturalność bycia razem, sztuczność różnic, demokracja, równość, szacunek. W jakiejś mierze jest to więc próba stworzenia nowej religii obywatelskiej, nawiązującej do pomysłów oświeceniowych, wcielanych w życie m.in. przez Robespierre’a. Nowy dogmat nowej religii europejskiej „jeden znaczy jeden” (ponieważ Bóg został zredukowany do pewnego bytu numerycznego) prowadzi do wiary, która jest wiarą w pustkę. Jest to zupełnie nowy monoteizm – treściowo całkowicie pusty. Kiedy zapytano jednego z propagatorów owej idei: „kim jest ten *One*? Kim jest ten Bóg?”, padła następująca odpowiedź: „to twórca różnorodności, w przeciwnym wypadku byłoby nudno”.

W tym miejscu możemy zapytać, w nawiązaniu do przemówienia kardynała Ratzingera: Czy to właśnie na tym ma polegać nasza próba życia, tak jakby Bóg istniał? Czy *House of One* może stać się takim punktem odniesienia, żeby na nowo można było doświadczyć spotkania z Bogiem twarzą w twarz, gdzie wołanie o miłosierdzie stanie się czymś najbardziej zakotwiczonym w sercu człowieka i jednocześnie Boga? Odpowiedź znajdujemy tym razem w encyklice *Deus caritas est* Benedykta XVI, opublikowanej 9 miesięcy po jego przemówieniu (jako kardynała) w Subiaco. Papież pisał tam:

„Uwierzyliśmy miłości Boga – tak chrześcijanin może wyrazić podstawową opcję swego życia. U początku bycia chrześcijaninem nie ma decyzji etycznej czy jakiejś wielkiej idei, jest natomiast spotkanie z wydarzeniem, z Osobą, która nadaje życiu nową perspektywę, a tym samym decydujące ukierunkowanie. Św. Jan przedstawił w swojej Ewangelii to wydarzenie w następujących słowach: «Tak bowiem Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w niego wierzy... miał życie wieczne» (3, 16). Wiara chrześcijańska, uznając miłość jako swoją główną zasadę, przyjęła to, co stanowiło istotę wiary Izraela, a równocześnie nadała temu nową głębię i zasięg. Wierzący Izraelita faktycznie modlił się codziennie słowami Księgi Powtórzonego Prawa, wiedząc, że w nich jest zawarta istota jego egzystencji: «Słuchaj, Izraelu, Pan jest naszym Bogiem – Pan jedynym. Będziesz więc miłował Pana, Boga twojego, z całego swego serca, z całej duszy swojej, ze wszystkich swych sił» (6, 4-5). Jezus połączył w jedno przykazanie te dwa: przykazanie miłości Boga i przykazanie miłości bliźniego zawarte w Księdze Kapłańskiej: «Będziesz miłował bliźniego jak siebie samego» (19, 18; por. Mk 12, 29-31). Ponieważ Bóg pierwszy nas umiłował (por. 1 J 4, 10), miłość nie jest już przykazaniem, ale odpowiedzią na dar miłości, z jaką Bóg do nas przychodzi» (DCE, 1)”.

I jeszcze jeden tekst z roku 2005 – tak bardzo ważnego zarówno dla Kościoła, jak i dla samego



„Trzeba mieć doświadczenie Boga żywego. Boga bogatego w miłosierdzie. Boga, który daje radość i nadzieję”; fot. M. Maciejny SJ

Benedykta XVI. To słowa wypowiedziane w Kolonii na XX Światowych Dniach Młodzieży: przesłanie Papieża do młodych i do nas wszystkich, którzy bez Chrystusa nie wyobrażają sobie, jak można osiągnąć pełnię swojego człowieczeństwa:

„Ten, kto odkrył Chrystusa, musi prowadzić do Niego innych. Nie można zachować wielkiej radości tylko dla siebie. Trzeba ją przekazywać. W rozległych regionach świata obserwujemy dziś dziwne zapomnienie Boga. Wydaje się, że i bez Niego wszystko działa. Jednocześnie występuje jednak poczucie frustracji, niezadowolenia ze wszystkiego i ze wszystkich. I niekiedy wyrывa się okrzyk: To niemożliwe, że tak wygląda życie! To naprawdę niemożliwe”.

Wypowiedziane tam przesłanie Benedykta XVI brzmi:

„Religia poszukiwana «na własną rękę» w ostateczności nie może nam pomóc. Jest wygodna, ale gdy przychodzi kryzys, pozostawia nas samym sobie. Pomagajcie ludziom odkrywać prawdziwą gwiazdę, która wskazuje nam drogę: Jezusa Chrystusa! My sami starajmy się poznawać Go coraz lepiej, aby w sposób przekonujący móc prowadzić do Niego również innych”.

Na tym właśnie polega zadanie uczelni katolickich, takim jest też zadanie stojące przed Akademią Ignatianum w Świecie, który żyje tak, jakby Boga nie było, a także w Świecie, który chociaż usiłuje żyć tak, jakby Bóg był, to jednak pragnie, aby ten Bóg był pozbawiony wszelkiej treści. Trzeba mieć doświadczenie Boga żywego. Boga bogatego w miłosierdzie. Boga, który daje radość i nadzieję. Trzeba tą radością i tą nadzieją dzielić się ze światem i przemieniać jego oblicze.



Amen.

Czekają nas duże zmiany i wyzwania

Wywiad Tomasza Konturka (Redakcja „Ignatianum”) z Rektorem Ignatianum ks. prof. dr. hab. Józefem Bremerem SJ

Tomasz Konturek: Jakie cele udało się zrealizować Uczelni w czasie ostatnich czterech lat pełnienia przez Ojca funkcji rektora Akademii Ignatianum w Krakowie? Jak podsumowałby Ojciec Rektor swoją kadencję?

Józef Bremer: Zostaliśmy przyjęci do *European Federation of Catholic Universities* (FUCE) oraz *International Federation of Catholic Universities* (IFCU). Uzyskaliśmy uprawnienia do nadawania stopnia doktora z politologii, nasze obydwie krakowskie wydziały przeszły pomyślnie proces parametryzacji jednostek akademickich za lata 2013–2016. Na proporcjonalnie stałym poziomie, z tendencją wzrostową, utrzymuje się dotacja otrzymywana z Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Wydział Filozoficzny został wysoko oceniony przez międzynarodową komisję akredytacyjną AVEPRO, pozyskaliśmy kilka grantów naukowych

z Narodowego Centrum Nauki, a także z Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Powierzono nam koordynowanie prestiżowej inicjatywy – Polonia Restituta – cyklu konferencji na 100-lecie odzyskania przez Polskę niepodległości, organizowanych przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Realizacje tych zadań były możliwe dzięki wielkiemu zaangażowaniu Pani Prorektor Bożeny Sieradzkiej-Baziur, Pana Prorektora Filipa Musiała, Ojca Prorektora Jacka Prusaka SJ, a także Dziekanów: o. Tomasza Homy SJ i o. Krzysztofa Biela SJ oraz całej kadry profesorskiej. Powiększyliśmy i zmodernizowaliśmy bazę lokalową Uczelni, o której przystosowanie troszczył się Pan Dyrektor Artur Wolanin. Nad całością finansów Uczelni czuwała Pani Główna Księgowa – Sylwia Momot-Luzara, o Dział Kadr dbały Panie Renata Chwaja i Monika Seweryn. Wszystkie te osiągnięcia były możliwe dzięki ogromnemu zaangażowaniu dyrektorów instytutów, kierowników katedr, kierowników poszczególnych biur uczelnianych, pracowników naukowych i dydaktycznych oraz pracowników zatrudnionych w administracji i w działach technicznych. W minionych czterech latach nie mieliśmy też problemów z naborem nowych studentów na prowadzone przez nas kierunki studiów. Niestety, ze względu między innymi na wyniki ostatniej parametryzacji, wygaszamy nasz Wydział Zamiejscowy Nauk Humanistycznych i Społecznych w Mysłowicach, który także za mojej kadencji otwarliśmy.

TK: Nowa ustawa Prawo o Szkolnictwie Wyższym i Nauce wejdzie w życie z początkiem nowego roku akademickiego. Jak zapisy tej ustawy wpłyną na naszą Uczelnię?

JB: Czekają nas duże zmiany i wyzwania, i tylko od nas będzie zależało, jak się do nich przygotowujemy.

Najogólniej mówiąc, musimy jeszcze bardziej zdecydowanie dążyć do przekształcenia naszej kościelnej uczelni z dydaktyczno-naukowej w naukowo-dydaktyczną. Proces ten jest związany z naciskiem, jaki w nowej Ustawie jest położony na rozwój badań naukowych, na przewidzianą parametryzację dyscyplin zamiast parametryzacji wydziałów, na tworzenie szkół doktorskich. Zmianie ulegną także reguły parametryzacji czasopism naukowych oraz uczelnianych wydawnictw naukowych – w tym także naszego. Duży nacisk musimy położyć na to, aby nasi pracownicy naukowcy publikowali w wysoko punktowanych czasopismach, aby pozyskiwali znaczące granty naukowo-badawcze, tworzyli zespoły dla prowadzenia badań. Nieco w tej materii już zrobiliśmy, o czym świadczy to, że z roku na rok rośnie dotacja, jaką nasze wydziały otrzymują na badania statutowe. Osobiście jestem dobrej myśli, gdyż wiele z tego, co wprowadza nowa Ustawa, udało się nam już zrealizować. Przykładowo, tzw. algorytm (czyli liczba studentów przypadająca na jednego pracownika naukowego) mamy w granicach 12–13.

TK: Wspomniał Ojciec Rektor o kościelnym charakterze Ignatianum. Tym samym obowiązują nas zapisy z dokumentów watykańskiej Kongregacji ds. Edukacji Katolickiej.

JB: Wszystkie uczelnie w kraju, więc także i nasza, czeka opracowanie nowych statutów dostosowanych do wchodzącej w życie ustawy o szkolnictwie wyższym. Nas dodatkowo – podobnie jak inne uczelnie kościelne – czeka dostosowanie do zapisów zawartych w Konstytucji *Veritatis gaudium*, ogłoszonej przez papieża Franciszka pod koniec ubiegłego roku. Przykładowo, nowa Ustawa nie akcentuje, jak to było dotychczas, istotnej roli wydziałów w strukturach uczelni, natomiast w *Veritatis gaudium* papież Franciszek nadal mówi o wydziałach jako o jednostkach podstawowych. Jesteśmy uczelnią kościelną, więc tym samym obowiązują nas zapisane w Konstytucji kwestie związane z krzewieniem wiary katolickiej, z zaangażowaną obecnością we współczesnym świecie, w kulturze i w nauce.

TK: W lipcu uczestniczył Ojciec Rektor w hiszpańskim Bilbao w Światowym Spotkaniu Jezuickich Instytucji Szkolnictwa Wyższego, które odbywało się pod hasłem „Przemienić nasz świat razem”. Jesteśmy jedną z ponad 200 uczelni jezuickich na świecie. Jakie wnioski nasuwają się Ojcu Rektorowi po tym spotkaniu?

JB: Przede wszystkim rzuca się w oczy wielka różnorodność jezuickich instytucji kształcenia akademickiego: od uczelni kościelnych, czyli podobnych do naszej, poprzez katolickie z wydziałami kościelnymi, po jezuickie kolegia stanowiące części uniwersytetów państwowych. Te ostatnie spotyka się zwłaszcza w Indiach. Mamy uczelnie jezuickie kształcące od kilkuset do kilkuset tysięcy studentów, uczelnie humanistyczno-społeczne i uczelnie z wydziałami lub instytutami technicznymi bądź medycznymi. Na niektórych z nich – także na tych większych – pracuje często jedynie kilku jezuitów, a zarząd nad nimi jest powierzony osobom świeckim. Wszystkie te jezuickie ośrodki akademickie łączy wspólna historia – kiedyś zostały założone przez jezuitów lub są przez nich nadal prowadzone. W swoich różnych działaniach odwołują się one do duchowych tradycji zakonu jezuitów – czy to do całościowo rozumianego kształcenia, czy też do tzw. opcji na rzecz ubogich: prawie na każdej z tych uczelni są rozwijane jakieś formy działania wspierające imigrantów, obcokrajowców czy ubogich studentów.

TK: Spójrzmy teraz nieco w przyszłość. Jakie cele stawia sobie Ojciec Rektor na kolejną czteroletnią kadencję?

JB: Niektóre z naszych celów wyznaczy nowa Ustawa, a także Konstytucja *Veritatis gaudium*. Z mojej strony widzę konieczność jeszcze większego umiędzynarodowienia Ignatianum. Chodzi zatem o dalsze poszerzanie międzynarodowej wymiany studentów i pracowników w ramach programów Erasmus, tworzenie programów studiów w języku angielskim, wyjazdy naszych pracowników na inne uczelnie i przyjazdy zagranicznych gości do nas. Tym samym obiecuję sobie zwiększenie skuteczności w tworzeniu międzynarodowych projektów badawczych. Mamy około 12 tysięcy absolwentów, stąd myślimy o zaktywizowaniu działalności Stowarzyszenia Absolwentów Ignatianum. W perspektywie długofalowej nadal będziemy zmierzać do przekształcenia Akademii w Uniwersytet. Dotacja państwowa pokrywa jedynie część naszych wydatków, dlatego konieczne jest poszukiwanie zewnętrznych źródeł finansowania – myślę tutaj o fundraisingu. Nagłącją kwestią jest także podniesienie wynagrodzeń naszych pracowników. Wiele dla propagowania naszej Uczelni mogą zrobić sportowe sukcesy naszych studentów, chór akademicki, a także nasz studencki teatr.



„Niektóre z naszych celów wyznaczy nowa Ustawa, a także Konstytucja *Veritatis gaudium*”; fot. M. Maciejny SJ



„Życzę Państwu radości i zadowolenia z bycia członkami naszej wspólnoty akademickiej”; fot. M. Maciejny SJ

TK: Uczelnia rozwija się z roku na rok. Uruchamiamy nowe kierunki studiów, zwiększa się liczba studentów i pracowników. Czy przewiduje Ojciec Rektor nowe inwestycje?

JB: Przestrzeń lokalowa przy ul. Kopernika 26 jest ograniczona. Możemy albo coś uzyskać od innych instytucji funkcjonujących pod tym samym adresem (Wydawnictwo WAM, Kolegium Księży Jezuitów), albo szukać czegoś innego poza naszą posesją. Najpierw musimy się dookreślić co do przewidywanej liczby studentów i co do powierzchni potrzebnej dla funkcjonowania katedr, laboratoriów i pracowni naukowych.

TK: W trakcie drugiej kadencji Ojca Rektora będziemy przeżywać dwie ważne rocznice dla Ignatianum: 90-lecie powołania Wydziału Filozoficznego Towarzystwa Jezusowego i czterechsetną rocznicę kanonizacji św. Ignacego, patrona naszej Uczelni.

JB: Obecna Akademia Ignatianum w Krakowie jest kontynuatką krakowskiego Wydziału Filozoficznego Towarzystwa Jezusowego, który w 1932 roku otrzymał prawa kościelne oraz prawo udzielania akademickiego stopnia licencjata filozofii (równoważnego polskiemu magisterium). Św. Ignacy Loyola został kanonizowany w roku 1622. Te dwie rocznice zbiegną się zatem w czasie. Niektóre z planowanych na Ignatianum uroczystości z okazji kanonizacji św. Ignacego będą włączone w obchody przygotowywane na szczeblu Prowincji Polski Południowej Towarzystwa Jezusowego. Natomiast z okazji rocznicy założenia Wydziału przewidujemy cykl spotkań i uroczystości połączonych ze zorganizowaniem dużej międzynarodowej konferencji naukowej.

TK: Jakie życzenia pragnie Ojciec Rektor przekazać naszym studentom, naszym pracownikom i czytelnikom na nowy rok akademicki i na nową kadencję?

JB: Studentom życzę satysfakcji ze studiów na naszej Uczelni, zdobywania rzetelnej i pogłębionej wiedzy, zawierania trwałych przyjaźni. Liczę zarazem na Państwa otwartość, kreatywność i na zaangażowanie w życie Uczelni. Naszym pracownikom życzę pomyślności w życiu osobistym, spełnienia swoich pasji i planów zawodowych, zarówno na polu naukowym, jak i dydaktycznym. Życzę Państwu radości i zadowolenia z bycia członkami naszej wspólnoty akademickiej. Niech z pomocą Łaski Bożej kolejne lata – zarówno studiów, jak i pracy w Ignatianum – będą wypełnione spokojem, pozytywnymi doświadczeniami, osiągnięciami w zdobywaniu wiedzy, a także sukcesami naukowymi oraz dydaktycznymi w kształceniu młodego pokolenia.

Wydział Pedagogiczny – plany, cele, wyzwania

ks. dr Krzysztof **Biel** SJ – Dziekan Wydziału Pedagogicznego

Na progu nowej kadencji Władz Wydział Pedagogiczny AIK staje przed ogromnym zadaniem dostosowania prac jednostki do zasad i wymogów Konstytucji dla Nauki.

Zmiany obejmą zarówno restrukturyzację strukturalną, jak i nowe podejście do badań naukowych, dydaktyki oraz przygotowanie ewaluacji w roku 2021 wg nowych zasad zaproponowanych przez Ministerstwo. W najbliższym czasie na Wydziale zostanie utworzony Instytut Neofilologii, przygotowujący jest również nowy kierunek studiów: arteterapia z twórczą resocjalizacją dostosowany do wymogów ECARTE. Wydział przygotowuje się do wizyty Watykańskiej Komisji Ewaluującej Uczelnie Kościelne AVEPRO. Ponadto dużym wyzwaniem będzie pozyskiwanie grantów badawczych i skuteczne administrowanie już pozyskanymi (np. ERASMUS+), a także podnoszenie poziomu czasopism wydziałowych (wprowadzenie do baz SCOPUS). Konstytucja dla Nauki otwiera nowy system utrzymywania uprawnień do nadawania stopni naukowych. Zadaniem Wydziału jest utrzymanie obecnych uprawnień do nadawania stopnia doktora oraz ubieganie się o prawo nadawania stopnia doktora habilitowanego. Wiąże się to z rozwojem kadry naukowej,



Ks. dr Krzysztof Biel SJ; fot. W. Stępniewski

prowadzeniem badań naukowych na wysokim poziomie, pozyskiwaniem funduszy zewnętrznych oraz współpracą międzynarodową i rodzimym otoczeniem społeczno-gospodarczym.

Mając nadzieję na dalszy rozwój Wydziału Pedagogicznego, życzę wszystkim pracownikom i studentom owocnej pracy i współpracy oraz sukcesów naukowych.

Nowy Samorząd Studencki

Igor Solarz – Przewodniczący Samorządu Studenckiego AIK

Po dwóch latach kończy się kadencja Tomasza Ubika, na stanowisku Przewodniczącego Samorządu Studenckiego. Decyzją Rady Samorządu Studenckiego, 7 czerwca 2018 r., nowym Przewodniczącym został Igor Solarz, student drugiego roku kierunku administracja i polityka publiczna na studiach drugiego stopnia.

Jego Zastępcami będą: Joanna Bujas – na Wydziale Filozoficznym, Iwona Bruzda na Wydziale Pedagogicznym a na stanowisko Sekretarza powołano Estelle Szafran. Ponadto Magdalena Cieśla będzie koordynatorem ds. kultury. Kadencja nowego Zarządu rozpocznie się 1 września 2018 roku i potrwa dwa lata.

Chcielibyśmy dbać o prawa studentów, zwiększyć zaangażowanie studentów w życie uczelni i jeszcze ściślej współpracować ze wszystkimi jednostkami Uczelni. Ważnym celem, który sobie stawiamy będzie animacja życia studenckiego poprzez cykliczne wydarzenia i imprezy studenckie, ale też nowe wydarzenia i projekty. Chcemy by uczelnia i samorząd były jak najbardziej przyjazne studentom.



Tomasz Ubik i Igor Solarz; fot. M. Maciejny SJ



Joanna Bujas, Magdalena Cieśla, Igor Solarz, Iwona Bruzda, Estelle Szafran; fot. M. Maciejny SJ

Wydział Filozoficzny – plany, cele, wyzwania

ks. dr hab. Tomasz Homa SJ, prof. AIK – Dziekan Wydziału Filozoficznego

Wydział Filozoficzny Akademii Ignatianum w Krakowie dysponuje dużym i szerokim tematycznie dorobkiem badawczym oraz wysokim potencjałem naukowym wyrażonym przez ocenę parametryczną za lata 2013-2016 kategorią naukową „A”.

Misją Wydziału, wpisującą się w misję Ignatianum, nie jest tylko prowadzenie działalności naukowo-badawczej. Zgodnie z § 2 Statutu Wydziału Filozoficznego, stanowiącego integralną część aktualnie obowiązującego Statutu Uczelni, jego misją, jako wydziału kościelnego, wyznaczają dwa równorzędne cele, którymi są:

„1. badania naukowe w dziedzinie nauk uprawianych w Wydziale, zgodnie z właściwymi metodami;

2. formacja studentów przygotowująca ich do osobistej refleksji, do prowadzenia badań naukowych, oraz do pracy w instytucjach oświatowych, naukowych i kulturalnych”.

Te dwa cele zakreślają też horyzont planów związanych z powierzoną mi drugą kadencją na stanowisku Dziekana Wydziału Filozoficznego.

Stąd też myśląc o Wydziale Filozoficznym w duchu twórczej wierności tym celom, a także biorąc pod uwagę zarówno nową Konstytucję Apostolską *Veritatis gaudium*, która zacznie nas obowiązywać od 1 października 2018 roku, jak również Ustawę z dnia 20 lipca 2018 roku *Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce*, chciałbym zasygnalizować, bardzo ogólnie, kilka ważnych zagadnień, którym chciałbym, abyśmy, jako Wspólnota Akademicka naszego Wydziału, poświęcili zespółowo naszą szczególną uwagę w czterech najbliższych latach. Należą do nich:

1. Zrównoważony rozwój potencjału dydaktycznego i naukowo-badawczego Wydziału Filozoficznego.

2. Jakościowy rozwój kadry akademickiej, a także jej ewaluacja i dywersyfikacja, uwzględniająca perspektywicznie potrzeby dydaktyczne i naukowo-badawcze Wydziału.

3. Wypracowanie kategorii naukowej „A” dla dyscyplin, w których posiadamy i/lub chcemy posiadać uprawnienia do doktoryzowania i habilitowania w najbliższym okresie ewaluacyjnym, zwłaszcza dla filozofii, kulturoznawstwa i psychologii.

4. Wypracowanie i dookreślenie profili naukowo-badawczych dyscyplin uprawianych na Wydziale zgodnie z misją Uczelni i Wydziału.

5. Jakościowy rozwój prowadzonych kierunków studiów zarówno w zakresie wiedzy, umiejętności i kompetencji społecznych, jak i w metod nauczania.

6. Wzrost aktywnej obecności Wydziału Filozoficznego w krajowym i międzynarodowym środowisku akademickim i eksperckim.

7. Rozwój synergetycznego modelu pracy naukowej w ramach Wydziału i całej Uczelni tak na poziomie instytucjonalnym jak i osobowym.

8. Rozwój autonomii finansowej Wydziału w związku z planowanym utworzeniem wydziałowych budżetów, począwszy od 1 stycznia 2019 roku.

Zdaję sobie sprawę z faktu, że są to zadania, które wymagają znacznego nakładu pracy. Jestem przekonany, że nasze wspólne dobro, którym jest Akademia Ignatianum w Krakowie, pozwala mi prosić o wsparcie w realizacji tych ambitnych celów wszystkich Państwa, pracowników Wydziału. W tym miejscu jednocześnie dziękuję za trud pracy, dzięki któremu stanęliśmy na tak wysokim podium wśród polskich uczelni.

Ignatianum – rozwój infrastruktury

mgr Artur Wolanin – Dyrektor Administracyjny AIK

Z roku na rok Akademia Ignatianum w Krakowie zwiększa swój potencjał, rozwijając się na coraz to innych polach. Tak potrzebny rozwój nie obędzie się bez podnoszenia warunków pracy i studiowania. Nie byłoby to możliwe bez nakładów na rozwój kadry i inwestycji w bazę lokalową. Pomimo ograniczonych zasobów finansowych w ubiegłych latach udało się przeprowadzić szereg inwestycji istotnych z punktu widzenia rozwoju uczelni.

Jednym z ważniejszych przedsięwzięć, dzięki któremu rozwijać się mogą kierunki prowadzone przez Wydział Filozoficzny, jest niewątpliwie powstanie Centrum Badawczo-Rozwojowego, gdzie mieszczą się specjalistyczne laboratoria, pracownie komputerowe, multimedialna sala konferencyjna, studio radiowe, a w niedalekiej przyszłości również studio telewizyjne. Zwiększenie powierzchni użytkowej gmachu Ignatianum umożliwiła adaptacja na sale seminaryjne pomieszczeń znajdujących się na III piętrze budynku, wcześniej zajmowanego przez Kolegium Księży Jezuitów. Obydwie inwestycje pozwoliły zwiększyć powierzchnię użytkową o prawie 900 m².

Ważną inwestycją ostatnich lat wykonaną dzięki środkom pozyskanym z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska, w ramach projektu termomodernizacyjnego, było osuszenie, docieplenie i zaizolowanie fundamentów budynku Ignatianum i Kolegium Księży Jezuitów, co umożliwiło docelowo wyremontowanie przyziemia.

Każdego roku przeprowadza się wymianę sprzętu komputerowego, sprzętu multimedialnego i nagłośnieniowego. Jedną z sal na IV piętrze przystosowana została do nauki języków obcych poprzez instalację niezbędnego sprzętu multimedialnego, a kilka innych zostało wyposażonych w nowe projektory i tablice interaktywne. Zmodernizowano pracownię komputerową, wyposażając ją w nowe komputery wraz z oprogramowaniem, a także wyposażono ją w system wentylacji i klimatyzacji. Wyremontowana została również reprezentacyjna sala 111 na parterze.

W budynku głównym uczelni wymieniono kolektor grzewczy kotłowni, podnosząc sprawność układu przy jednoczesnym zmniejszeniu zużycia

gazu. Pracom tym towarzyszyła wymiana sieci rur rozprzewadzających czynnik wraz z zasilającymi ich odcinkami instalacji.

Sukcesywnie dbamy o poprawę estetyki gmachu głównego, jak i całego otoczenia uczelni. Dziedziniec wyłożono kostką dekoracyjną, poprawiając bezpieczeństwo i wygodę jego użytkowania. Dzięki wielkiemu zaangażowaniu pracowników działu administracyjnego i techniczno-gospodarczego, na co dzień dbających o budynek, otoczenie i wyposażenie, przeprowadzono szereg prac remontowych usprawniających codzienne funkcjonowanie. Za ich prace i zaangażowanie bardzo im dziękuję.

Rok akademicki 2017/2018 kończy się remontem sanitariatów w starej części budynku oraz kilkoma mniejszymi pracami, możliwymi do wykonania jedynie w przerwie wakacyjnej.



Studio radiowe; fot. Archiwum uczelni



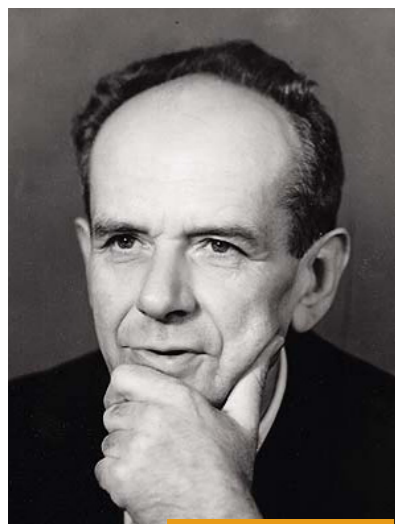
Ks. dr hab. Tomasz Homa SJ, prof. AIK; fot. W. Stępniewski

Osiemnasta edycja Festiwalu Nauki i Sztuki w Krakowie już za nami!

mgr Dagmara Śniowska – absolwentka Nauk o Polityce AIK

Nowe technologie. Wynalazki. Innowacje. Postęp. Potęga intelektu. Nieograniczone możliwości ludzkiego umysłu... i tym podobne. Te słowa padały nadzwyczaj często na krakowskim Rynku Głównym w maju 2018 r. Wszystko to, oczywiście, za sprawą osiemnastej edycji Festiwalu Nauki i Sztuki w Krakowie. Jak było? Zapraszam do zapoznania się z moją relacją!

Wybitny psychiatra, okrągła rocznica i odrobina historii



Antoni Kępiński; Wikimedia Commons

Idea imprezy powstała na samym początku XXI wieku, z okazji organizacji obchodów 600-lecia działalności Uniwersytetu Jagiellońskiego. Inicjatywa okazała się sukcesem i spotkała się z tak dużym entuzjazmem, że postanowiono kontynuować tę tradycję przez kolejne lata. Czy brano wtedy pod uwagę, że odbędzie się aż osiemnaście edycji, a Festiwal Nauki i Sztuki będzie jedną z popularniejszych imprez organizowanych przez środowiska akademickie? Tematami przewodnimi Festiwalu były już, między innymi: „Technika – Środowisko – Zdrowie”, „Technologia – Sztuka – Życie”, „Oświeć się!”, „Czas i przestrzeń”, „Oblicza wody”, „Teoria – Poznanie – Doświadczenie”, czy ubiegłoroczne „W zgodzie z naturą”. Tym razem, hasło imprezy brzmiało „Moc rozumu” i, trzeba przyznać, że stanowiło nie lada wyzwanie dla pokładów kreatywności drzemających

Dzień pierwszy, czyli psi rozum, dziennikarstwo i adaptacja pryzmatyczna

Pierwszy dzień FNiS rozpoczął się ulewnym deszczem, który na szczęście nie odstraszył wszystkich turystów i krakowian wędrujących po rynku! Mimo bardzo nieprzyjemnej aury w czwartek 17 maja wiele osób odwiedziło namiot Akademii Ignatianum, co – biorąc pod uwagę to, jakie atrakcje zgotowali im studenci i wykładowcy dziennikarstwa,

w przedstawicielach obecnych na Festiwalu uczelni.

Dlaczego wybrano właśnie taki motyw przewodni? W tym roku (a dokładnie 16 listopada) przypadnie setna rocznica urodzin prof. Antoniego Kępińskiego – słynnego badacza tajemnic ludzkiego umysłu. Krakowski profesor zajmował się, między innymi: psychoterapią, psychiatrią kliniczną, neurofizjologią oraz psychopatologią. Jest autorem szeregu wciąż ważnych w środowisku medycznym publikacji, m.in. „Rytmu życia” z 1972 r., „Poznania chorego” z 1978 r., czy „Melancholii” z 1974 r. Organizatorzy Festiwalu, zainspirowani błyskotliwą karierą naukową prof. Kępińskiego, chcieli podkreślić, jak wielka odpowiedzialność spoczywa na barkach zmieniających współczesny świat naukowców. Akademii Ignatianum, uczelni kształcącej studentów w zakresie psychologii, filozofii, pedagogiki, zarządzania i nowych technologii w sferze publicznej oraz kilku innych dziedzin mocno powiązanych z tematem przewodnim imprezy – po prostu nie mogło na tegorocznym Festiwalu zabraknąć.

kulturoznawstwa, psychologii i filozofii – nie powinno być nas zbyt wielkim zaskoczeniem. Grzechem byłoby przecież nieskorzystanie z możliwości sprawdzenia siebie w roli dziennikarza i wystąpienia przed kamerą oraz nagrania próbki głosu, wzięcia udziału w zagadkach kryminalistycznych opracowanych przez studentów psychologii, czy

też dowiedzenia się, na czym polega efekt adaptacji pryzmatycznej oraz bezprzewodowa technologia neurofeedback.

Zainteresowani mieli również okazję wziąć udział w debacie oxfordzkiej na temat, jak się później okazało, niezwykle elektryzujący uczestników, a mianowicie: „Czy pies ma rozum?”. Tę burzliwą dyskusję będziemy długo wspominać! Z kolei goście zafascynowani historią i sztuką Krakowa mogli przetestować swoją wiedzę na ten temat, uczestnicząc w quizie poprowadzonym przez studentów kulturoznawstwa, a także pograć chwilę w gry planszowe. Tego dnia w murach naszej uczelni odbyła się również premiera spektaklu Teatru KX, w reżyserii pani dr hab. Moniki Rasiewicz.



Ekipa AIK na Festiwalu; fot. A. Michura

Dzień drugi: urocze zwierzaki, języki obce, burze mózgow i panowanie nad światem

W piątek rano, namiot naszej uczelni oblegany był przez dzieci uczestniczące w warsztatach plastycznych zorganizowanych przez Instytut Nauk o Wychowaniu. Rysowanie i malowanie uroczych zwierzaków wywołało ogromny entuzjazm u najmłodszych uczestników Festiwalu, a kilkoro z nich zdradziło ponadprzeciętny talent. Nie ma w tym cienia przesady. Pozostaje nam tylko mieć nadzieję, że w późniejszych latach będą rozwijać swoje talenty. O godzinie 13.00 nastąpiła zmiana warty i do namiotu Ignatianum dotarło Międzywydziałowe Studium Języków Obcych. Gry i zabawy językowe pod hasłem „POWER your MIND with languages” przyciągnęły do namiotu nieco starszych uczestników, chcących sprawdzić, jak wygląda ich znajomość angielskiego, niemieckiego oraz hiszpańskiego. Zróżnicowany poziom trudności gier i łamigłówek sprawił, że praktycznie każdy mógł wziąć udział w zabawie.

O godzinie 14.30 do akcji wkroczył Instytut Nauk o Polityce i Administracji i zrobił prawdziwy show, dając gościom możliwość pozowania do zdjęć w maskach słynnych światowych przywódców. To była jedna z wielu atrakcji przygotowanych przez politologów i administratywistów. Odwiedzającym bardzo przypadła też do gustu gra planszowa, w której uczestnicy wcielali się w postaci najpopularniejszych polskich liderów polskich partii politycznych. Przemieszczali się po planszy zgodnie z wylosowaną liczbą pól i odpowiadali na mniej i bardziej skomplikowane pytania z zakresu wiedzy o polityce i społeczeństwie. Czasem musieli wymienić jedynie państwa sąsiadujące z naszym krajem, innym razem – układać własne hasła wyborcze.

Był to zabawny sprawdzian wiedzy i kreatywności. A pozostając w temacie sprawdzania... Instytut przygotował też quiz zatytułowany „Jakim politykiem jesteś?”, dzięki któremu nasi goście mogli się przekonać, do jakich światowych przywódców są najbardziej podobni, przynajmniej jeżeli chodzi o charakter. Istniała również możliwość sprawdzenia, czy ktoś w swoim życiu codziennym częściej kieruje się sercem, czy rozumem. Poza tym, tego popołudnia można było wziąć udział w „Ekspresowej burzy mózgow”, której celem było pokazanie gościom idei nieszablonowego myślenia i poszukiwania rozwiązań problemów pozornie „nierozwiązywalnych”. To bardzo przydatna umiejętność!



Zabawa festiwalowa; fot. A. Michura

Dzień trzeci: czy można być zbyt dorosłym na klocki LEGO?



Hitem była gra z podnoszeniem drewnianych elementów za pomocą specjalnej konstrukcji ze sznurków; fot. A. Michura

Okazuje się, że w żadnym wypadku! Kiedy w sobotę po południu, w namiocie Akademii Ignatianum odbyły się warsztaty zatytułowane „Arcydzieła rozumu – roboty z kolekcji City Camp”, nad którymi nadzór sprawował Instytut Nauk o Wychowaniu, nie tylko najmłodszy uczestnicy, ale także ich rodzice i dziadkowie patrzyli urzeczeni na ruchome konstrukcje zbudowane z klocków LEGO. Byłam zaskoczona, jak wiele dzieci interesuje się robotyką! Zajęcia z budowania i wprawiania w życie mniej i bardziej skomplikowanych robotów trwały aż do godziny 17.00.

Zaczęłam opisywać atrakcje z LEGO, ale do południa przed namiotem Ignatianum też było

Szachy, farby i aparat, czyli dodatkowy trening umysłu

Trudno o bardziej angażującą intelektualnie grę niż szachy. Trzeba być dobrym obserwatorem, umieć działać pod presją czasu oraz trafnie przewidywać przyszłość. W szachach należy opracowywać strategię i planować z odpowiednim wyprzedzeniem. Organizatorzy Festiwalu, we współpracy z Małopolskim Związkiem Szachowym, przygotowali więc dodatkową atrakcję: turniej dla miłośników

bardzo ciekawie, głównie za sprawą naszych studentów turystyki i rekreacji. Przygotowali oni gry i zabawy integracyjne kształtujące współpracę w grupie. Hitem była gra z podnoszeniem drewnianych elementów za pomocą specjalnej konstrukcji ze sznurków. Zdają sobie sprawę, jak skrajnie nieciekawie to brzmi, ale w praktyce podchodziło do nas mnóstwo osób chcących sprawdzić, w czym tkwi trudność zadania. Ta zabawa była uzależniająca! Drugą, świetną i bardzo drobiazgowo przygotowaną atrakcją była gra miejska, utrzymana w klimacie PRL-u. Niech żałują ci, którzy się na nią nie zdecydowali! Jeżeli ktoś jednak – mimo wszystko – nie miał ochoty na bieganie po Rynku Głównym i wołał bardziej spokojne rozrywki, zawsze mógł wziąć udział w quizie z wiedzy ogólnej. Kiedy powstał papier? Kto wynalazł kinematograf? A pierwszy telefon? Prawdziwie budująca była obserwacja, jak wiele osób znało właściwe odpowiedzi albo przynajmniej dobrze kojarzyło pewne fakty i postaci.

tej gry. Dla tych zaś, którzy nie są zapalonymi szachistami, a mają raczej artystyczne dusze, przygotowano konkurs plastyczny. Skierowany go do uczniów szkół podstawowych, gimnazjów oraz szkół średnich. Zadaniem jego uczestników było wyrażenie „Mocy rozumu” przy użyciu farb, ołówka, kredek albo fotografii. Konkurs również spotkał się z bardzo dużym zainteresowaniem.

Uczestnictwo w Festiwalu Nauki i Sztuki pozwala zauważyć kilka rzeczy. Po pierwsze, inicjatywy poszczególnych uczelni spotykają się z prawdziwym zainteresowaniem mieszkańców Krakowa i turystów, i to z bardzo różnych grup wiekowych. Nie jest to zatem, wbrew pozorom, impreza dla maturzystów, którzy chcą się jeszcze raz przyjrzeć ofercie edukacyjnej krakowskich szkół wyższych. Po drugie, widoczna jest otwartość i zainteresowanie, z jakimi odwiedzający wchodzi w uczestnictwo w warsztatach, quizach i zabawach. I wreszcie, rzeczą uderzającą jest ogromna kreatywność uczelni biorących udział Festiwalu. Autorskie gry edukacyjne, pokazy (np. modelu wybuchającego wulkanu!), warsztaty dotyczące bardzo wielu dziedzin wiedzy były wynikiem ciężkiej pracy i zaangażowania, które przełożyły się na fantastyczne rezultaty!

Święto Uczelni

mgr Tomasz Konturek – Sekretarz Zarządu Fundacji Ignatianum

W kalendarium roku akademickiego na stałe wpisało się Święto Uczelni, które gromadzi całą społeczność Akademii Ignatianum w Krakowie na wspólnym świętowaniu rocznicy kanonizacji naszego patrona św. Ignacego Loyoli. Wspólne świętowanie 6 marca 2018 rozpoczęliśmy od Eucharystii pod przewodnictwem Metropolity Krakowskiego ks. abp. Marka Jędraszewskiego.

Głównym punktem tegorocznego Święta Uczelni było Uroczyste posiedzenie Senatu Uczelni, w trakcie którego JM ks. prof. dr hab. Józef Bremer SJ, podsumował minione miesiące wymieniając nasze sukcesy. Zwrócił również uwagę na zmiany jakie nas czekają w związku z wejściem w życie Ustawy Prawa o Szkolnictwie Wyższym i Nauce zwanej Konstytucją dla Nauki, jak również nowe

Konstytucji apostolskiej *Veritatis gaudium*, którą Papież Franciszek nowelizuje funkcjonowanie szkolnictwa wyższego, Uniwersytetów i wydziałów kościelnych.

Święto Uczelni było również czasem na wręczenie odznaczeń, nagród, wyróżnień, medali „Zasłużony dla Ignatianum” nominacji profesorskiej i promocji doktorskich.

Złote Medale „Zasłużony kulturze Gloria Artis” dla prof. dr. hab. Pawła Taranczewskiego i dr. hab. Mięczysława Rokosza, prof. AIK; relacja fot. M. Maciejny SJ



Medalem „Zasłużony dla Ignatianum” odznaczono Piotra Cwika, Wojewodę Małopolskiego

Występ Marcina Ogrodnika, studenta kulturoznawstwa



Promocję doktorską odbiera dr Mateusz Filary-Szczepanik



Wręczenie nominacji profesorskiej dla dr. hab. n. med. Krzysztofa Tomaszewskiego





STOWARZYSZENIE ABSOLWENTÓW
IGNATIANUM

Absolwenci razem

mgr Tomasz **Konturek** – Sekretarz Zarządu
Stowarzyszenia Absolwentów Ignatianum

16 czerwca 2018 r. z inicjatywy Stowarzyszenia Absolwentów Ignatianum odbył się I Zjazd Absolwentów. Po Mszy św. z udziałem Rektorów Ignatianum – ks. prof. dr hab. Władysława Kubika SJ i ks. prof. dr hab. Józefa Bremera SJ uczestnicy udali się na spotkanie do Auli Wielkiej a następnie na piknik w ogrodach jezuickich. Był to czas na długie rozmowy po latach, wspólne zdjęcia i miłe spędzenie czasu. Mamy nadzieję, że Zjazd Absolwentów na stałe wpiśże się w kalendarium wydarzeń uczelni.



Nagroda im. ks. Stanisława Musiała

dr hab. Justyna Łukaszewska-Haberko – adiunkt w Katedrze Historii Kultury Chrześcijańskiej Instytutu Kulturoznawstwa AIK

Nagrodę im. Ks. Stanisława Musiała ustanowił Klub Chrześcijan i Żydów „Przymierze”, a wśród fundatorów należy wymienić rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego, prezydenta Krakowa i Gminę Wyznaniową Żydowską w Krakowie. Kapituła nagrody przyznaje wyróżnienia w dwóch kategoriach: za twórczość oraz za inicjatywy społeczne na rzecz dialogu i współpracy chrześcijańsko-żydowskiej i polsko-żydowskiej.



Laureaci nagrody: pani Urszula Antosz-Rekucka oraz ks. prof. Michał Czajkowski; fot. M. Maciejny SJ



Rabini Abraham Skórka; fot. M. Maciejny SJ

W piątek, 2 marca 2018 roku, miała miejsce uroczystość wręczenia Nagrody im. Ks. Stanisława Musiała za rok 2017. Otrzymali ją ks. prof. Michał Czajkowski – wybitny teolog i biblista, znany ze swej działalności ekumenicznej, także jako jeden z inicjatorów dialogu katolicko-żydowskiego w Polsce, oraz pani Urszula Antosz-Rekucka, katecheta pracująca w Mszanie Dolnej. To nauczycielka, która w procesie nauczania stara się kształtować postawę dialogu i podejmuje inicjatywy upamiętniające społeczność mszańskich Żydów wymordowaną podczas Holocaustu.

Wręczenie nagrody ma charakter uroczysty i towarzyszy jej odczyt lub wystąpienie. W tym roku poproszono o wygłoszenie wykładu rabina Abrahama Skórki.

Abraham Skórka, który w swym rodzinnym kraju używa nazwiska Skorka, pochodzi z Argentyny, gdzie urodził się już po wojnie jako dziecko polskich emigrantów w drugim i trzecim pokoleniu. W życiu zawodowym jest biofizykiem – obronił doktorat z chemii na Universidad de Buenos Aires, natomiast jako rabin, pełnił funkcję rektora seminarium rabinackiego krajów latynoamerykańskich (Seminario Rabinico Latinoamericano w Buenos Aires). Był także przełożonym gminy żydowskiej Benei Tikva i profesorem literatury biblijnej i rabinicznej. Działalność naukową prowadził równoległe w zakresie biofizyki i literatury religijnej. Rabin Skórka otrzymał także tytuł honorowego profesora prawa żydowskiego i jako pierwszy w Ameryce Łacińskiej tytuł honorowego doktora od katolickiego uniwersytetu (2010, Universidad Católica Argentina).



Nagroda im. Stanisława Musiała; fot. M. Maciejny SJ

Prywatnie Abraham Skórka utrzymuje bliskie kontakty z Jorge Bergolio – papieżem Franciszkiem. Obaj spotkali się w trakcie debat religijnych dotyczących rozmaitych zagadnień – trudnych zarówno dla Żydów, jak i chrześcijan, które następnie zostały nagrane i transmitowane w mediach w Argentynie. Ich pokłosiem jest także książka, przetłumaczona na język polski pt. *Sobre el Cielo y Terra (W niebie i na ziemi)*.

W swoim krakowskim wystąpieniu zatytułowanym *Dialog chrześcijańsko-żydowski w rozumieniu papieża Franciszka* przedstawił znakomite podsumowanie tego, co papież Franciszek naucza w sprawie dialogu chrześcijańsko-żydowskiego, a także – co może nawet ważniejsze – naukę głoszenia Ewangelii w świecie współczesnym. Głównym dokumentem, na którym oparł swe rozważania rabin, jest adhortacja apostolska Papieża Franciszka *Evangelii gaudium*.

Niezwykle interesujące w wystąpieniu Abrahama Skórki było to, iż opisywał działania, które Franciszek podejmował na rzecz dialogu, jeszcze

jako arcybiskup Buenos Aires. Podkreślał pokorę i charakteryzował osobę papieża w sposób dogłębny – nie tylko jako partnera w rozmowie i działaniach, ale również jako żywego uczestnika dialogu międzyreligijnego.



Ks. prof. Michał Czajkowski; fot. M. Maciejny SJ

Dobrze było usłyszeć z ust rabina o tym, że docenia on dziedzictwo duchowe wspólne chrześcijanom i Żydom, które jest tak wielkie, że zna i docenia odnowę Kościoła w postaci Soboru Watykańskiego II. Wreszcie przed oczami osób zgromadzonych w Auli Wielkiej im. ks. Grzegorza Piramowicza SJ, pojawił się Żyd, który wyraźnie pokazał swą działalnością i postawą, że celem dialogu i ewangelizacji, nie jest zmiana i przekonanie innego, ale przede wszystkim ukazanie prawdy o własnym życiu, w którym wymiar religijny jest najważniejszy.



Wizyta naukowców z Ignatianum na uniwersytecie w Żytomierzu

ks. dr Leszek **Gęsiak SJ** – pełnomocnik Rektora ds. współpracy międzynarodowej

Umiejscowienie uczelni i rozwijanie kontaktów z zagranicznymi ośrodkami akademickimi jest z całą pewnością jednym z priorytetów strategii rozwoju Akademii Ignatianum. Podejmowane przez naukowców z kilku uniwersytetów wspólne programy badawcze, konsultacje naukowe, publikacje w zagranicznych czasopismach, czy mobilność międzynarodowa pracowników dydaktycznych i administracyjnych oraz studentów, to niewątpliwie kluczowe czynniki zarówno w procesach oceny każdej placówki naukowo-dydaktycznej jak i przede wszystkim w ożywieniu i pogłębieniu działalności naukowej każdego ośrodka akademickiego.

Różne formy współpracy z blisko 100 uniwersytetami i placówkami badawczymi na całym świecie, z którymi Akademia Ignatianum podpisała umowy bilateralne, czynią te działania bardzo skutecznymi.

Jedną z uczelni, z którymi ta współpraca nabrała konkretnych kształtów, jest Żytomierski Uniwersytet Państwowy im. Iwana Franki w Żytomierzu na Ukrainie. Już od kilku lat owocuje ona coraz liczniejszymi kontaktami bilateralnymi, zwłaszcza zintensyfikowanymi wykładami profesorów każdego z uniwersytetów w placówce partnerskiej. Jest to jedna z kilku szkół wyższych z kraju nienależącego do Unii Europejskiej, z którą Ignatianum ma możliwość realizować i finansować dwustronną

mobilność naukowców oraz studentów w ramach pozyskanego grantu z unijnego programu Erasmus+. W ramach wzajemnej współpracy realizowane są również inne projekty partykularne.

Pośród nich jest zainicjowana pod patronatem prorektorów obydwu uczelni, dr hab. Bożeny Sieradzkiej-Baziur, prof. AIK i prof. Natalii Sejko, zakrojona na szeroką skalę współpraca naukowa z zakresu nauk pedagogicznych. W jej ramach mieszczą się zarówno staże naukowe pracowników w uczelniach partnerskich, jak i przygotowanie wspólnych konferencji i publikacji. Między innymi 16 i 17 kwietnia 2018 r. w Żytomierzu odbyło się Międzynarodowe Seminarium Naukowe „Pedagogika wczoraj i dziś”,



Dr hab. Bożena Sieradzka Baziur, prof. AIK i prof. Natalia Sejko, prorektor Uniwersytetu w Żytomierzu, fot. L. Gęsiak SJ



Pomnik Iwana Franki przed fasadą głównego budynku Uniwersytetu, fot. L. Gęsiak SJ

w którym wzięła udział grupa wykładowców z Akademii Ignatianum w Krakowie. W jej trakcie nasi pracownicy naukowcy wygłosili szereg referatów podejmujących różne aspekty pedagogiczne:

dr hab. Bożena Sieradzka-Baziur, prof. AIK – „Terminologia pedagogiczna”;

dr hab. Barbara Surma – „Edukacja dziecka w wieku przedszkolnym w zglobalizowanym świecie”;

dr Anna Błasiak – „Rodzina, rodzicielstwo i dzieciństwo w przestrzeni cywilizacji postindustrialnej (ponowoczesnej). Wymiar socjopedagogiczny”;

dr Marek Babik – „Edukacja seksualna w Polsce”;

s. dr hab. Anna Walulik CSFN, prof. AIK –

„Emigracja jako czynnik kształtujący dorosłość. Perspektywa biograficzna”;

dr Karolina Kmiecik-Jusięga – „System oddziaływań wychowawczo-profilaktycznych i zarządzanie profilaktyką społeczną na poziomie środowiska lokalnego”;

ks. dr Leszek Gęsiak SJ – „Edukacyjne aspekty działalności radiowej na przykładzie rozgłośni Radio Watykańskiego”;

dr Anna Królikowska, dr Beata Topij-Stempińska, ks. dr Andrzej Paweł Bieś SJ – „Szkoła jezuicka w Europie Środkowo-Wschodniej od XVI do XXI w. Obszary badawcze”.

W czasie wizyty odbyły się również spotkania w kilku grupach tematycznych odpowiadających najważniejszym kierunkom dwustronnej współpracy. Ponadto, poza działalnością naukową, korzystając z gościnności strony ukraińskiej, delegacja z Krakowa mogła skosztować specjałów kuchni ukraińskiej, czy też zobaczyć licznie obecne w Żytomierzu ślady polskości. Wśród nich był w części odrestaurowany stary polski cmentarz, na którym między innymi pochowani są rodzice Ignacego Paderewskiego.



Nie zapominamy o syryjskich rodzinach

mgr Tomasz **Konturek** – Sekretarz Zarządu Fundacji Ignatianum

– W Syrii ciągle trwa wojna. Przede wszystkim w Aleppo, w części zachodniej miasta, na kilka dzielnic wciąż spadają bomby przynosząc śmierć i siejąc terror. (...) Do tej pory udało się odbudować 1200 z nich oraz uruchomić 400 projektów mikroekonomicznych dla 400 osób. A w Aleppo żyje 2 mln ludzi, którzy potrzebują pomocy, by mogli zacząć od nowa. – mówi o. Ibrahim Alsabagh, proboszcz z Aleppo.

Wiele instytucji, wspólnot i środowisk z Europy i świata organizuje pomoc syryjskim rodzinom, którzy od 7 lat żyją w kraju ogarniętym wojną. Do tego grona w 2016 roku, za pośrednictwem Fundacji Ignatianum, dołączyła społeczność Akademii Ignatianum w Krakowie, rozpoczynając zbiórkę pieniędzy na rzecz projektu „Edukacja dla syryjskich uchodźców w Bekaa, Liban”, prowadzonego przez Jesuits Refugee Service. Od 2017 roku staliśmy się darczyńcami projektu Caritas Polska „Rodzina-Rodzinie”, przekazując dotychczas ponad 18 tysięcy złotych.

Wsparciem objęliśmy 2 syryjskie rodziny, które w miejscu swojego zamieszkania mogą zakupić wodę, prąd, żywność, leki, tak bardzo potrzebne do codziennego funkcjonowania i podjęcia starań w powrocie do normalnego życia.

W maju 2018 roku, w ramach prowadzonej zbiórki, dzięki wielkiemu zaangażowaniu pracowników administracyjnych, przeprowadziliśmy kiermasz ciast, z którego dochód przeznaczono na wsparcie naszych syryjskich rodzin. Łącznie zebraliśmy ponad 1000 zł, a pracownicy upiekli 30 ciast. Wśród osób odwiedzających nasze stoisko panowało wielkie zadowolenie. Również pracownicy, którzy przygotowali smakołyki cieszyli się, że mogli dołączyć do tej szczytnej akcji. – Kiermasz ciast to bardzo ciekawy pomysł, dzięki któremu mogliśmy pomóc potrzebującym. Piekąc ciasta cieszyliśmy się, że możemy wziąć udział w akcji wspierającej syryjskie rodziny, których los bardzo dotkliwie doświadczyliśmy – mówili.

Wszystkich pracowników, studentów i przyjaciół Ignatianum zachęcamy do przekazywania darowizn na konto Fundacji Ignatianum 58 1750 0012 0000 0000 3880 7595, z dopiskiem Rodzina-Rodzinie. Koszt miesięcznego utrzymania jednej rodziny to 510 zł. Za wszystkie przekazane darowizny bardzo Państwu dziękujemy i zachęcamy do dalszej bezinteresownej pomocy innym.

„Uchodźcy to nie liczby, tylko osoby, które mają twarze, imiona i historie życia”.

Papież Franciszek



Ignatianum jedzie na Erasmusa!

mgr Agnieszka **Baran** – pracownik Biura Współpracy Międzynarodowej AIK

Zagraniczne studia, czy praktyki? Wyjazd w celach szkoleniowych, czy może wizyta w celu wygłoszenia wykładów dla zagranicznych studentów? Każdy znajdzie coś dla siebie w znanym już bardzo dobrze programie Erasmus+ – mobilność studentów i pracowników, który już od kilku lat funkcjonuje u nas na uczelni.

Corocznie w ramach tego programu wyjeżdża z Ignatianum około 60 osób. Dla studentów jest to szansa wyjazdu do uczelni zagranicznych, by tam odbyć część swoich studiów lub też na zagraniczne praktyki, by zdobywać doświadczenie zawodowe w środowisku międzynarodowym. Erasmus to też możliwości dla naszych pracowników naukowych,

dla których głównym celem wyjazdu jest przeprowadzenie zajęć w zagranicznej uczelni partnerskiej. Wreszcie z Erasmusa korzystają nasi pracownicy administracyjni, którzy wyjeżdżając na szkolenie podnoszą swoje kompetencje zawodowe.

Czy warto wyjeżdżać? Przekonajmy się, czytając relacje byłych uczestników tej przygody.

Monika **Cholewa** – studentka filologii angielskiej, wyjechała z Erasmusem dwa razy na studia i raz na praktyki

Od samego początku wiedziałam, że chciałabym odbyć część studiów za granicą, mogąc poznawać nowe kultury, ludzi i doskonalić język. Dlatego już na drugim roku swoich studiów zamieszkałam w urokliwym miasteczku Joensuu w Finlandii, gdzie nauczyłam się samodzielniejszego studiowania, ponieważ wiele przedmiotów zaliczało się na podstawie projektu, prezentacji, bądź portfolio na wybrany przez siebie temat. Rok później, moim domem na kilka miesięcy stała się kolorowa Barcelona. Studia okazały się być tam niezwykle praktyczne – po powrocie wróciłam ze zrobionym

samodzielnym portfolio pedagogicznym oraz głową pełną pomysłów. Teraz przygotowuję się do mojego trzeciego wyjazdu w ramach Erasmusa – tym razem będą to praktyki w hotelu na Wyspach Kanaryjskich.

Wymiana studencka Erasmus to coś zupełnie innego niż zwyczajne podróżowanie. Mieszkając w innym kraju przez 4–5 miesięcy stajemy się jego częścią i codziennie uczymy się czegoś nowego. Moje wyjazdy na Erasmusa były zdecydowanie najlepszym doświadczeniem podczas studiów na Ignatianum.



Miasteczko Rovaniemi w Laponii, Finlandia; fot. archiwum prywatne M. Cholewa

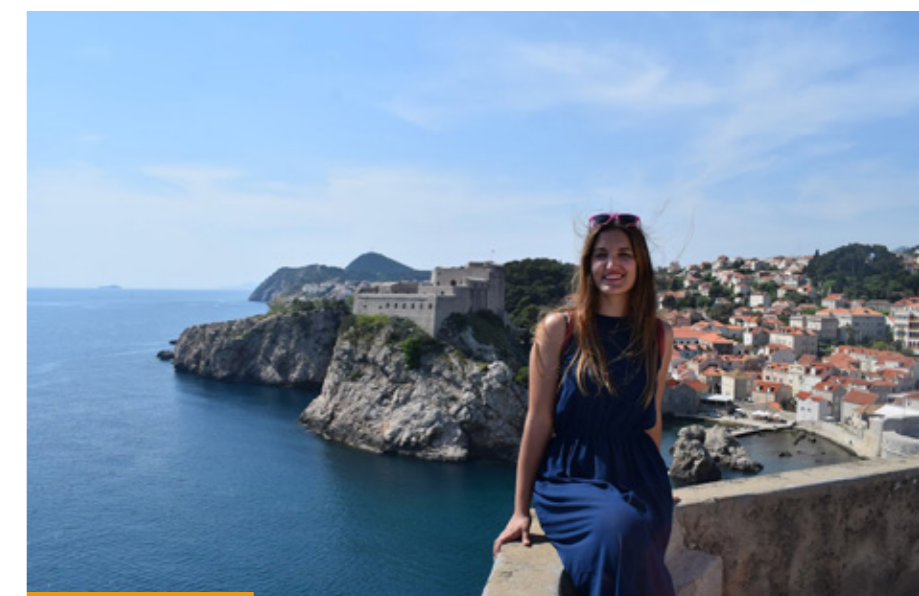


Widok na panoramę Barcelony ze wzgórza Bunkers de Carmel; fot. archiwum prywatne M. Cholewa

Joanna **Smelik** – studentka psychologii, wyjechała z Erasmusem na praktyki oraz na studia

Zawsze chciałam wyjechać na Erasmusa, dlatego kiedy już parę moich znajomych wyjechało na praktyki, ja również postanowiłam spróbować. Wybrałam firmę, której siedziba znajduje się w samym centrum Barcelony. Dlaczego Barcelona? Ponieważ wielką zaletą tego programu jest to, że to student wybiera miejsce, gdzie praktyki będą realizowane, a Barcelona zawsze urzekła mnie swoją architekturą, kuchnią i otwartymi ludźmi. Z aplikowaniem nie miałam żadnego problemu, ponieważ firma ta pracuje w środowisku międzynarodowym i jest otwarta na przyjmowanie stażystów w ramach Erasmusa. Wcześniej była tam moja znajoma, która opowiedziała mi o specyfice pracy, co dodało mi poczucia pewności siebie. Warto rozmawiać z tymi, którzy już byli na Erasmusie – pomogą przełamać niezdeterminowanie! Swoje praktyki realizowałam w wakacje więc mogłam połączyć przyjemne z pożytecznym. Elastyczny grafik w pracy pozwolił na zwiedzanie Barcelony i okolic. Zagraniczna mobilność tak mi się spodobała, że powtórzyłam ją wyjeżdżając na studia do

Chorwacji. Warto! Można spotkać ciekawych ludzi, podróżować, poszerzać horyzonty, szlifować język oraz nabywać doświadczenie zawodowe w środowisku międzynarodowym. Polecam każdemu!



Wycieczka do Dubrownika, Chorwacja; fot. archiwum prywatne J. Smelik



Erasmus z Ignatianum możliwy też poza Unią Europejską

mgr Agnieszka **Baran** – pracownik Biura Współpracy Międzynarodowej AIK

Powyższe przykłady to wyjazdy w obrębie krajów programu, czyli głównie do krajów Unii Europejskiej (tzw. Akcja KA103). Od 2017 roku, dzięki staraniom Biura Współpracy Międzynarodowej, tego typu wymiana akademicka ma również miejsce z uniwersytetami spoza Unii (Akcja KA107). W roku akademickim 2017/2018, zostało



zrealizowanych 7 mobilności z Państwowym Uniwersytetem im. Ivana Franki w Żytomierzu na Ukrainie. W kolejnych latach, dzięki pozytywnie zaopiniowanemu wnioskowi grantowemu aż 25 nowych mobilności będzie możliwe do zrealizowania z 3 nowymi uniwersytetami: Uniwersytetem św. Józefa w Bejrucie, Katolickim Uniwersytetem Urugwaju oraz Uniwersytetem Loyola w Chicago. Będzie można także ponownie wyjechać na uniwersytet w Żytomierzu.

dr Maria **Szymańska** – adiunkt w Katedrze Andragogiki i Aksjologii Pedagogicznej, Instytutu Nauk o Wychowaniu, wyjechała z Erasmusem jeden raz

Korzystając z możliwości jakie daje Erasmus nauczycielom akademickim, wyjechałam do Uniwersytetu w Debreczynie, gdzie przeprowadziłam cykl wykładów dla tamtejszych studentów. I tak naprawdę był to tylko początek kolejnych wydarzeń, które miały miejsce, a które zawdzięczam temu wyjazdowi: staż habilitacyjny odbyty na tamtejszym uniwersytecie, udział w konferencji w Budapeszcie, opieka naukowa nad profesorem z Debreczyny rewizytującą AIK w ramach Erasmus, czy zgłoszenie do udziału w Projekcie

Wyszehradzkim. Niezwykle ciepła atmosfera towarzysząca pobytowi, troska o formalne załatwianie spraw, organizacja spotkań, wymiana doświadczeń, możliwości uczestnictwa w koncertach muzyki klasycznej na Wydziale Muzyki Uniwersytetu w Debreczynie – to tylko niektóre atrybuty tego pobytu. Ziarno zainspirowane pozytywnym doświadczeniem na polu badawczym, naukowym i prywatnym zostało zasiane. Ziarno to przynosi owoce, inspiruje dalej, rozsiewa się wokół z przesłaniem: warto! Po prostu warto!

mgr Urszula **Marecka-Danesi** – kierownik Rektoratu, wyjechała z Erasmusem cztery razy

Jako pracownik administracyjny, w ramach Erasmus mam możliwość korzystania z wyjazdów szkoleniowych. Moją przygodę z Erasmusem rozpoczęłam w 2015 r. wyjeżdżając na kurs języka hiszpańskiego do Barcelony. Po przyjeździe z Hiszpanii zaczęłam planować wyjazd w następnym roku i włoski Uniwersytet Salento w Lecce był kolejnym moim wyborem. Rok później wyjechałam do Uniwersytetu w Cagliari na Sardinii, który to wyjazd powtórzyłam w 2018 r. Wizyty na uniwersytetach były dla mnie okazją do zapoznania

się ze strukturą administracyjną i funkcjonowaniem uczelni zagranicznych, do obserwacji sposobu pracy oraz metod rozwiązywania bieżących spraw administracyjnych. Wprawdzie uczelnie zagraniczne rządzą się swoimi prawami, gdzie struktura oraz administracja mają swoje zasady, to jednak zawsze można coś podpatrzeć, a nade wszystko dowiedzieć się jak to robią inni. Warto wyjeżdżać, bo każdy taki wyjazd to rozwój osobisty i zawodowy, a przy okazji poznajemy miejsce, język i kulturę danego kraju.



Fragment amfiteatru w Lecce, Włochy; fot. archiwum prywatne U. Marecka-Danesi



Cagliari, Sardinia; fot. archiwum prywatne U. Marecka-Danesi



Jak potwierdzają powyższe przykłady, mobilność w ramach Erasmus po prostu się opłaca. Trzeba tylko się przełamać podążając za powiedzeniem „Zrób dziś coś, za co w przyszłości będziesz mógł sobie podziękować”.

Zwischen uns / Vielfalt tut gut Między nami / Różnorodność jest dobra

mgr Aleksandra **Warchał** – doktorantka w Instytucie Kulturoznawstwa AIK
Igor **Solarz** – Przewodniczący Samorządu Studenckiego AIK

W marcu 2018 roku uczestniczyliśmy po raz kolejny w projekcie, na który dofinansowanie kosztów na realizację projektu otrzymaliśmy z Polsko-Niemieckiej Współpracy Młodzieży, instytucji utworzonej przez rządy obu krajów dla wspierania międzynarodowych przedsięwzięć młodzieżowych na wielu polach tematycznych.

Wymiana studencka pomiędzy AIK a St. Ursula Berufskolleg w Dusseldorfie trwa już od wielu lat i wspierana jest merytorycznie przez Stowarzyszenie Chrześcijańskich Dzieł Wychowania, które jest jednostką centralną PNWM.

W tym roku ośmioosobowa grupa studentów naszej uczelni i kilkunastoosobowa grupa studentów z St. Ursula Berufskolleg uczestniczyła w kreatywnych warsztatach. We współpracy ze studentami niemieckimi staraliśmy się udowodnić, że różnorodność jest dobra. Było to możliwe dzięki zorganizowanym zajęciom, których program bazował na kreatywności, duchowości i polityce. Oprócz zajęć, gier i spotkań integracyjnych mieliśmy możliwość wyboru uczestniczenia w jednym z trzech bloków warsztatów, uczących m.in. tworzenia międzykulturowych portretów w technice graficznej *mash up*, kaligrafii i poetyckiego slamu. Wszystkie grupy były mieszane, składały się z polskich i niemieckich studentów. Granice, które nas dzieliły to nie tylko język ale również podejście, sposób pracy i umiejętności odnalezienia się w sytuacji bycia w jednej grupie z całkiem obcymi sobie osobami. Oprócz

codziennych zajęć mieliśmy spotkanie z uciekinierami z Afganistanu, Syrii, podczas wyjazdu uczestniczyliśmy też w nabożeństwie grupy Taize. W międzyczasie chłoniliśmy klimat barwnej architektury miasta, począwszy od miejsc turystycznych po całkiem zwyczajne uliczne kawiarnie, uczęszczane przez ludzi miejscowych.

W przerwach warsztatowych, na obiadach czy krążąc po mieście dużo rozmawialiśmy i dyskutowaliśmy o różnicach i perspektywach młodych ludzi w Europie, o kulturowych korzeniach i przekonaniach, które dzięki takim projektom możemy sobie przekazać za pośrednictwem prozaicznych zachowań i rozmów, w całej tej różnorodności pozostając ze sobą solidarni. Nie zabrakło również nieodłącznego elementu, wszelkich międzynarodowych warsztatów, jak wspólna nauka języków (z przymrużeniem oka).



Uczestnicy wymiany przed katedrą w Kolonii; fot. A. Warchał

Dziękujemy Polsko-Niemieckiej Współpracy Młodzieży i Akademii Ignatianum w Krakowie za wsparcie finansowe oraz Pani mgr Małgorzacie Alberskiej za opiekę, koordynowanie i wsparcie w niejednej językowej przeprawie.



Strona internetowa – nowa wizytówka Uczelni

ks. dr Andrzej **Sarnacki** SJ – Pełnomocnik Rektora ds. Promocji i Rozwoju Uczelni
mgr Barbara **Gajda-Kocjan** – Biuro Promocji AIK

Dbając o wizerunek naszej Uczelni oraz mając świadomość, że nasza dotychczasowa strona internetowa nie odpowiada już współczesnym wymaganiom, Biuro Promocji podjęło się zadania stworzenia nowej witryny naszej Akademii. Mamy nadzieję, że nowa strona internetowa zostanie zaprezentowana już w listopadzie.

Co nowego?

Kategorie przewodnie, które towarzyszą nam w tym projekcie to: czytelność, intuicyjność i estetyka. Obszerna treść znajdująca się na stronie została uporządkowana według klucza użytkownika, a poszczególne zakładki zostały tak opisane, by użytkownik mógł z łatwością poruszać się po stronie. Wyeksponowane zostały zakładki Wydziałów,

w których informacje zostały usystematyzowane w poszczególnych podstronach, umożliwiając prostą i czytelną nawigację. Wydzielone zostały strefy studenta, kandydata oraz pracownika, w których zaprezentowana treść jest spersonalizowana pod kątem konkretnej grupy docelowej.

Nowoczesne narzędzia

Nowa witryna wyposażona została w nowoczesne narzędzia, które pomogą potencjalnemu użytkownikowi w łatwym dotarciu do wszystkich ważnych informacji. Na stronie znajdzie się przestrzeń na bieżące informowanie o wydarzeniach Uczelni, jak i osobny obszar na prezentację projektów czy konferencji. Będzie ponadto funkcjonowała rubryka „Kalendarium”, która posłuży jako narzędzie do przedstawiania nadchodzących

wydarzeń. Każdy użytkownik będzie mógł zgłosić, za pośrednictwem specjalnego formularza, wydarzenie, projekt, konferencję czy też inną aktualność, o której chciałby poinformować społeczność akademicką. Wprowadziliśmy dodatkową opcję zapisu do newslettera uczelnianego, którego zadaniem będzie informowanie zainteresowanych o bieżących sprawach Uczelni.

Jakość i etapy

Naturalnie zależy nam też na wysokiej pozycji w wyszukiwarkach Google, co wiąże się z przygotowaniem tekstów zgodnie z zasadami SEO i SEM. Witryna będzie responsywna. W pracach nad nową wersją strony internetowej wzięliśmy także pod uwagę szybkość ładowania się panelu administracyjnego strony.

Projekt nowej strony jest realizowany w dwóch etapach. Pierwszy zostanie przeprowadzony na

początku tego roku akademickiego. Drugi etap, w którym na stronie pojawi się wiele nowych elementów, planowany jest na jesień 2019 roku, zgodnie z możliwościami finansowymi. Celem etapu drugiego jest zniesienie obecnych barier w dostępie studentów do zasobów Uczelni. Mamy jednak nadzieję, że już pierwszy etap przyniesie zauważalną poprawę funkcjonalności i estetyki uczelnianego portalu.

Kościół, Żydzi, jezuici

dr Michał **Wenklar** – adiunkt w Katedrze Historii Polityki Instytutu Nauk o Polityce i Administracji AIK.

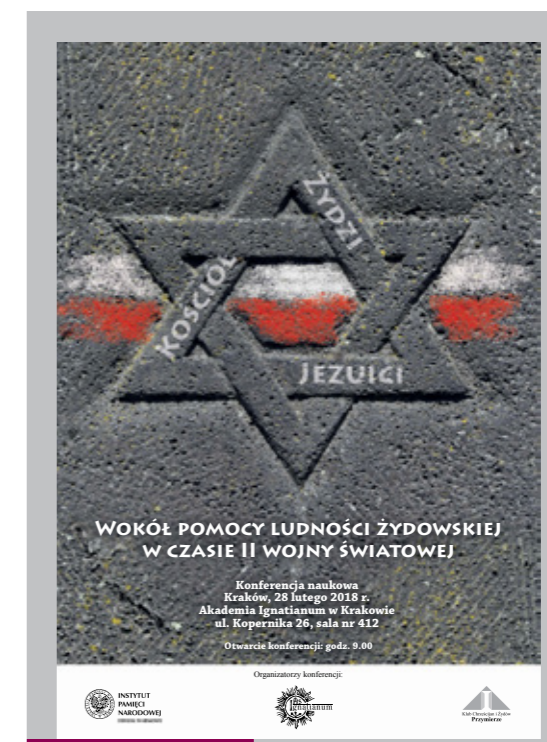
Temat relacji polsko-żydowskich w czasie II wojny światowej, a w szczególności postaw Polaków wobec stojących w obliczu Zagłady Żydów, wywołuje stale emocje i często bywa postrzegany w kategoriach raczej politycznych, niż historycznych.

Niektórym środowiskom, i w Polsce i za granicą, zależy przede wszystkim na nagłaśnianiu przypadków nagannych, bierności czy nawet współudziału poszczególnych Polaków w niemieckiej polityce antyżydowskiej w czasie II wojny światowej. Z drugiej strony podejmowane przez państwo polskie próby odgórnej, obwarowanej sankcjami karnymi obrony dobrego imienia Polaków i podstawowych faktów historycznych z tego okresu wywołują sprzeciw części naukowców, a jeszcze bardziej polityków czy rządów niektórych państw.

Tymczasem najlepszą formą przypomnienia o postawach Polaków wobec Zagłady powinno być prowadzenie *sine ira et studio* badań naukowych, a następnie popularyzacja ich wyników. Mimo upływu ponad siedemdziesięciu lat od końca II wojny światowej, wciąż stosunkowo niewiele możemy powiedzieć o skali pomocy, jaką Polacy oferowali Żydom. Wiemy, że była znacząca, o czym świadczą choćby ilość przyznanych Polakom przez Instytut Yad Vashem tytułów „Sprawiedliwy wśród narodów świata”. Znamy poszczególne, zwłaszcza te najbardziej drastyczne przypadki, jak Józefa i Wiktorii Ulmów, zamordowanych razem z siódmką dzieci i ukrywanymi przez nich Żydami – przypomina o nich otwarte dwa lata temu muzeum w Markowej. Nie mamy jednak całościowych danych mówiących, ilu było pomagających, ilu z nich doznało represji z rąk niemieckich, ilu Żydom udało się przeżyć dzięki ich pomocy. Nie mamy też pełnej wiedzy na temat roli, jaką w tej pomocy odegrał Kościół katolicki.

Chęć zbliżenia się do odpowiedzi na te pytania stanowiła główną przyczynę zorganizowania przez Akademię Ignatianum, wspólnie z krakowskim Oddziałem Instytutu Pamięci Narodowej i przy współpracy Klubu Chrześcijan i Żydów „Przymierze”, konferencji naukowej „Kościół – Żydzi – jezuici. Wokół pomocy Żydom w czasie II wojny światowej”, która odbyła się 28 lutego 2018 r. w murach naszej

uczelni. Bezpośrednim pretekstem do podjęcia tematu była zapowiadana obecność w Akademii Abrahama Skórki, naczelnego rabina Argentyny, zaproszonego przez Rektora Ignatianum ks. prof. dr. hab. Józefa Bremera SJ, inicjatora konferencji. Rabin Skórka, znany m.in. z bliskiej przyjaźni z papieżem Franciszkiem, urodził się już w Buenos Aires, jednak jego rodzina wywodzi się z polskich Żydów z rejonu Końskich i Łodzi. W czasie konferencji przyznawał, że wiele z ważnych działań, jakie podjął w swoim życiu, było odpowiedzią na kataklizm, który spotkał jego rodzinę za sprawą Zagłady: „Wielu jej członków, tak ze strony ojca, jak i matki, zakończyło swoje życie w Treblince lub Chełmnie. Ich imiona pojawiają się w archiwach łódzkiego getta, a stacja Łódź Radogoszcz była ostatnim etapem na ich



Plakat konferencyjny; fot. Archiwum AIK



Rabin Abraham Skórka; fot. J. Ślęzak

drodze ku nieuchronnemu przeznaczeniu. Szoah była największą życiową zagadką dla mojego ojca, milczeniem mojej matki, zawsze bolesnym spojrzeniem moich dziadków”.

Celem organizatorów konferencji było zainicjowanie rzetelnej, pozbawionej emocji i opartej na solidnych badaniach dyskusji naukowej wokół tematyki pomocy Żydom w czasie wojny. Zgodnie z zasadą „od ogółu do szczegółu” wyznaczono trzy obszary zainteresowania: pomocy w skali całego okupowanego kraju, pomocy oferowanej przez Kościół katolicki, i w końcu – z racji charakteru naszej uczelni – pomocy udzielanej przez księży jezuitów.

Żeby mówić o postawach Polaków i Żydów w czasie II wojny światowej, konieczne jest pokazanie kontekstu – zarysowanie chociaż kształtu relacji polsko-żydowskich przed wojną, a następnie warunków narzuconych przez okupanta. Zajął się tym m.in. rabin Skórka w wystąpieniu otwierającym konferencję. Mówił i o rzeczywistości obecnych w przedwojennej Polsce postawach antysemickich, i o zbrodniczej



**Klub
Chrześcijan
i Żydów
Przymierze**

ideologii niemieckiego nazizmu, który wybrał ziemię okupowanej Polski na realizację planu Zagłady, i o chrześcijańskim miłosierdziu, nakazującym wbrew uprzedzeniom ryzykować życie dla ratowania drugiego człowieka. Przywoływał nazwiska Jana Karskiego, Zofii Kossak-Szczuckiej, Władysławy Chomsowej czy Władysława Bartoszewskiego, mówiąc: „To oni pozostali wierni najwyższym wartościom polskiego katolicyzmu i na zawsze stali się najchlubniejszymi przykładami polskiej tożsamości”. Przypominał, że najwięcej osób, które zostały wyróżnione tytułem „Sprawiedliwy wśród narodów świata”, to obywatele polscy – wśród tabliczek upamiętniających Sprawiedliwych znajduje się 6706 wyróżnień dla osób pochodzących z Polski.

Szerzej kontekst historyczny przedstawili prof. Tomasz Gąsowski z Akademii Ignatianum w Krakowie oraz dr Anna Czocher z Oddziału IPN w Krakowie. Prof. Gąsowski mówił o tym, jak wyglądała kwestia żydowska w Polsce przed II wojną światową. W II Rzeczypospolitej żyło 3,5 miliona Żydów, stanowiących ponad 10% społeczeństwa. Realna była przewaga tej grupy ludności w niektórych gałęziach gospodarki, w niektórych zawodach. Walka gospodarcza części środowisk politycznych z nadreprezentacją Żydów, przybierająca czasem postać rozwiązań o charakterze antysemickim (np. *numerus clausus*, *numerus nullus* – czyli ograniczenia dla Żydów na wyższych uczelniach, postulaty ułatwiania emigracji do Palestyny, ale też np. na Madagaskar) wynikała z realnych problemów społeczno-gospodarczych, co oczywiście nie usprawiedliwia pojawiających się aktów przemocy. Należy też pamiętać z drugiej strony, że część polskich Żydów, związanych z organizacjami syjonistycznymi, sama dążyła w istocie do opuszczenia Polski. Prof. Gąsowski podkreślał przy tym dystans dzielący społeczność polską i żydowską – mimo przestrzennej bliskości, bezpośredniego sąsiedztwa, pozostawały to zasadniczo środowiska dla siebie obce, żyjące własnym życiem, oddzielone obyczajowością, często i językiem.

Dr Anna Czocher uzupełniła ten obraz, pokazując realia życia w okupowanej Polsce, złożony system polityki antyżydowskiej zmierzający najpierw do odizolowania, a potem zagłady Żydów, w końcu zbudowany przez Niemców system terroru, sprawiający, że pomoc Żydom równała się aktom bohaterstwa. Nie da się zrozumieć pojedynczych wyborów, jeśli nie będziemy pamiętali o konkretnych problemach związanych z udzielaniem pomocy: jak zdobywano aryjskie papiery, jak przygotowywano schronienia i kryjówki, jak ciężko było wyżywić ukrywane osoby, gdy niemal

całe społeczeństwo cierpiało niedostatek i walczyło o zdobycie żywności niezbędnej do przeżycia, jak ciężko było o pomoc medyczną dla ukrywanych. Jak trudno było zdobyć się na bohaterstwo, gdy wobec niemieckiego terroru całe społeczeństwo polskie żyło w bezustannej atmosferze strachu i groźby utraty życia, choć tylko wobec Żydów okupant wprowadził w życie plan całkowitej eksterminacji.

Jednym z powodów, dla którego wciąż nie mamy pełnego obrazu pomocy udzielanej przez Polaków Żydom, jest to, że przez ponad czterdzieści lat po wojnie nie było w Polsce wolności słowa i swobody badań naukowych. W okresie PRL prowadzone badania wynikały często z politycznej inspiracji, a ich efekty poddane były cenzurze. Eksponowano w sposób przesadny udział środowisk komunistycznych w akcji pomocy, a działalność środowisk związanych z Polskim Państwem Podziemnym, zwłaszcza Rady Pomocy Żydom „Żegoty”, przedstawiano w sposób jednostronny. Temat ten omówiła w swoim referacie Katarzyna Kocik z Muzeum Historycznego Miasta Krakowa, współautorka wystawy o krakowskiej „Żegocie”.

Zagadnienie pomocy udzielanej Żydom przez Kościół katolicki – co stanowiło jeden z głównych tematów konferencji – zostało przedstawione w referatach dr Martyny Grądzkiej-Rejak z Instytutu Pamięci Narodowej (nie mogła być obecna na konferencji, ale jej referat został odczytany) oraz dr Krystyny Samsonowskiej z Instytutu Historii Uniwersytetu Jagiellońskiego. Skupiono się szczególnie na kwestii neofitów, czyli Żydów, którzy przyjęli chrzest i przeszli na wiarę katolicką. Z jednej strony był to proces świadomy i wynikający z nawrócenia, ale często chodziło tylko o wydanie przez instytucje kościelne aktu chrztu, który poświadczając katolicką tożsamość mógł uratować życie. Na ile trudna to tematyka, świadczy przywołany przez dr Samsonowską fakt, że niektórzy współcześni historycy żydowscy nie zaliczają do pomocy Żydom tej oferowanej neofitom uznając, że osoby, które przeszły na wiarę katolicką, przestają być Żydami. Ma to znaczenie choćby przy tworzeniu statystyk mających oddać skalę pomocy.

Trwałym efektem konferencji ma być zbiorowe opracowanie, zawierające artykuły powstałe na podstawie referatów. Prace redakcyjne już trwają, tom zostanie wydany przez Akademię Ignatianum w Krakowie wspólnie z krakowskim Oddziałem IPN. Z pewnością publikacja ta będzie stanowić ważne uzupełnienie w literaturze dotyczącej tego wciąż ważnego i nie do końca zbadanego obszaru polskiej i żydowskiej historii.



JM Rektor ks. prof. dr hab. Józef Bremer otwierający konferencję; fot. J. Ślęzak

Ostatnim tematem poruszonym na konferencji była kwestia pomocy udzielanej Żydom przez księży jezuitów. Przegląd takich przypadków – wcale nie-rzadkich, choć niekiedy trudnych do udokumentowania – przedstawił ks. dr hab. Stanisław Cieślak SJ, prof. AIK. Pomocy udzielano w najważniejszych ośrodkach jezuickich – w Warszawie, Starej Wsi, Wilnie, Nowym Sączu czy Otwocku. Przypominał Ksiądz Profesor o konkretnych osobach, takich jak ks. Adam Sztark ratujący Żydom z getta w Słomnie, ks. Stanisław Mirek ze Lwowa, ks. Stanisław Skudrzyk pomagający rumuńskim Żydom czy br. Bernard Mrozek, udzielający pomocy polskim uchodźcom i Żydom w Rzymie. Przywołał też postać Jana Romualda Kozielewskiego, czyli słynnego Jana Karskiego, który oczywiście jezuitą nie był, ale zawdzięczał im swoją formację duchową – za młodu należał do Sodalicji Mariańskiej prowadzonej przez jezuitów przy kościele na łódzkich Bałutach.

Szczególnie interesujący był przypadek księży jezuitów z Nowego Sącza, których klasztor bezpośrednio sąsiadował z sądeckim gettem. O wynikających z tego sytuacjach i przypadkach udzielanej pomocy mówił Artur Franczak, dyrektor Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej w Nowym Sączu.



Polonia Restituta

mgr Justyna **Lasota-Krawczyk** – referent Biura projektu *Polonia Restituta*

100-lecie odzyskania przez Polskę niepodległości inspirując nas do rocznicowych obchodów zarazem skłania do refleksji nad najważniejszymi wartościami i zasadami kształtującymi polską państwowość, tożsamość i kulturę oraz do analiz żywotnie ważnych wymiarów życia społecznego, gospodarczego i politycznego odrodzonej Polski.

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego we współpracy z Radą do spraw Społecznych Konferencji Episkopatu Polski włącza się w obchody



Abp Stanisław Gądecki, Jarosław Gowin, ks. prof. Stanisław Dziekoński, prof. Gertruda Uścińska; fot. polonia-restituta.pl/dla-mediow/

tego doniosłego wydarzenia realizując wspólnie projekt *Polonia Restituta. Dekalog dla Polski w 100-lecie odzyskania niepodległości.*, którego koordynatorem merytorycznym jest Akademia Ignatianum w Krakowie, w której za realizację projektu odpowiedzialni są: prof. dr hab. Bogdan Szlachta, ks. dr hab. Tomasz Homa SJ, prof. AIK, ks. dr Wit Pasierbek SJ, dr Marek Lasota, mgr Monika Grodecka oraz mgr Justyna Lasota-Krawczyk.

Przedsięwzięcie to, w przekrojowy sposób podaje naukowej refleksji kluczowe dla polskiego społeczeństwa zagadnienia w zakresie szeroko rozumianego życia publicznego, jego wartości i zasad. Do zagadnień tych należą: rodzina; praca, przedsiębiorczość i społeczna gospodarka rynkowa; ekologia, solidarność społeczna i zrównoważony rozwój; wolność, suwerenność i praworządność; obywatelskość i patriotyzm; godność i sprawiedliwość społeczna; kultura i tożsamość; relacje Państwo – Kościół; Europa i pojednanie oraz osoba ludzka i jej prawa.

Podejmowane tematy zostają szeroko omawiane podczas konferencji odbywających się w poszczególnych polskich ośrodkach akademickich, przedstawione zarówno historycznie, jak



Romuald Łanczkowski; fot. polonia-restituta.pl/dla-mediow/

i z dzisiejszego punktu widzenia ze szczególnym uwzględnieniem katolickiej nauki społecznej, której dorobek kształtował i nadal kształtuje myślenie oraz działanie wielu Polaków.

Projekt *Polonia Restituta. Dekalog dla Polski w 100-lecie odzyskania niepodległości* wychodzi naprzeciw istniejącej potrzebie, która wyłania się z bieżącej obserwacji i analizy procesów społecznych w Polsce i w Europie oraz stanowi próbę praktycznego wykorzystania nauk społecznych w formułowaniu celów i kierunków działania państwa i społeczeństwa.

Organizatorami projektu są Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego oraz Rada do spraw Społecznych Konferencji Episkopatu Polski, zaś koordynatorem merytorycznym Akademia Ignatianum w Krakowie. Do realizacji zaproszono czołowe ośrodki akademickie w Polsce. Honorowy patronat nad obchodami 100-lecia odzyskania niepodległości w ramach projektu *Polonia Restituta*



Kard. Kazimierz Nycz; fot. polonia-restituta.pl/dla-mediow/

objął Prezydent RP Andrzej Duda.

W ramach projektu *Polonia Restituta. Dekalog dla Polski w 100-lecie odzyskania niepodległości* Akademia Ignatianum w Krakowie realizuje projekt programu Dialog Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego pt. „Społeczeństwo inkluzywne w świetle Katolickiej Nauki Społecznej”. Celem tego przedsięwzięcia jest organizacja czterech z dziesięciu przewidzianych dla całego cyklu konferencji naukowych:

- „Praca – Przedsiębiorczość – Społeczna Gospodarka Rynkowa” w kwietniu 2018 r. w Łodzi,
- „Wolność – Suwerenność – Praworządność” w czerwcu 2018 r. w Gdańsku,
- „Godność i Sprawiedliwość społeczna” w październiku 2018 r. w Białymstoku,
- „Europa i Pojednanie” w listopadzie 2018 r. we Wrocławiu.

Podsumowanie projektu *Polonia Restituta. Dekalog dla Polski w 100-lecie odzyskania niepodległości* będzie miało miejsce podczas międzynarodowego kongresu, który odbędzie się w Krakowie w dniach 29–30 kwietnia 2019 roku. W kongresie wezmą udział wybitne postaci światowej sceny naukowej i politycznej, w tym głowy państw i szefowie rządów krajów europejskich. Dwudniowy kongres w Krakowie będzie nie tylko podsumowaniem realizowanego przez Akademię Ignatianum w Krakowie projektu, ale również bilansem krajowych obchodów stulecia odzyskania przez Polskę niepodległości i uroczystym wejściem w nowy wiek wolności.



1918

POLONIA RESTITUTA

Żądamy cukierków za przestrzeganie prawa!

dr Mateusz **Pękała** – adiunkt w Katedrze Polityki Publicznej i Administracji Instytutu Nauk Politycznych AIK
Mariola **Kramarczyk** – studentka Administracji i Polityki Publicznej AIK
Ewa **Rzepiszczak** – studentka Administracji i Polityki Publicznej AIK

Z okazji 18 edycji Festiwalu Nauki i Sztuki w Krakowie na Rynku Głównym w dniu 18 maja 2018 r. studenci Instytutu Nauk o Polityce i Administracji Akademii Ignatianum w Krakowie pod opieką dr Mateusza Pękala i dr Alicji Malewskiej zaproponowali osobom odwiedzającym festiwalowy namiot nowy sposób na ćwiczenie kreatywności, czyli „ekspresową burzę mózgów”.

Zabawa polega na tym, że losujemy pytanie dotyczące jakiegoś problemu społecznego i w pierwszym etapie drużynowo wymyślamy na nie jak najwięcej odpowiedzi w jak najkrótszym czasie. Potem zaś następuje faza oceny zgłoszonych propozycji. Kilkadziesiąt osób mogło w ten sposób sprawdzić i rozwinąć swoje umiejętności twórczego myślenia, co zaowocowało kilkoma zaskakującymi wnioskami. Poniżej przedstawiamy krótkie omówienie wyników naszego „eksperymentu”.

Jedno z pytań zadawanych uczestnikom „Ekspresowych burz mózgów” brzmiało: „Jak państwo może pomagać młodym ludziom w starcie ich karier zawodowych?”. Wśród najlepiej ocenionych

pomysłów znalazły się rozwiązania typowo prawne, takie jak: ulgi lub zwolnienia dla studentów z płacenia podatków, dodatkowe ubezpieczenia dla nich, finansowanie nowych miejsc pracy i możliwości odbywania praktyk, dofinansowanie biznesów prywatnych, podniesienie poziomu edukacji, darmowy wstęp do wszystkich muzeów oraz wsparcie ze strony jednostek samorządu terytorialnego. Część z tych postulatów jest realizowana, jednak pod rozwagę decydentom można poddać również i bardziej nietypowe propozycje – np. fundowanie przez państwo młodym ludziom wypraw naukowych (na wzór „Indiany Jonesa”), opłacanie ze środków publicznych abonamentów za telefony komórkowe studentów czy też Narodowy Program Odzieży dla Młodzieży (oczywiście za symboliczną złotówkę, ale za to wysokiej jakości i od najlepszych polskich projektantów). Niektórzy uczestnicy postulowali nawet wyeliminowanie określonych przedmiotów (np. języka polskiego, fizyki i matematyki) z programów szkolnych, co chyba jednak nie ma realnych szans na powodzenie. Warto jednak pomyśleć o uelastycznieniu systemu edukacji pod kątem lepszego wykorzystywania potencjału i zainteresowań najzdolniejszych uczniów.

„Jak zwiększyć aktywność i rolę kobiet w polityce?” – oto kolejny problem, z którym mierzyli się uczestnicy naszej zabawy. Na pytanie odpowiadali zarówno mężczyźni, jak i same kobiety, zdarzały się zarówno opinie umiarkowane, jak i radykalne, a najpopularniejszym pomysłem była walka z nierównościami w wynagrodzeniach. Wskazywano

też na konieczność wprowadzania nowych rozwiązań organizacyjnych, ułatwiających godzenie kariery zawodowej z codziennymi obowiązkami. Dobrym pomysłem jest tworzenie żłobków oraz przedszkoli przy instytucjach zatrudniających większą liczbę kobiet. Niektórzy opowiadali się za reformami ustrojowymi, które miałyby polegać np. na wprowadzeniu zasady, że Prezydent naszego kraju będzie raz mężczyzną, raz kobietą. Być może warto również rozważyć pomysł męskiego Sejmu i żeńskiego Senatu. Zgłoszono także propozycję powołania Ministerstwa Kobiety Pracującej, które miałyby walczyć o pozytywną dyskryminację płci żeńskiej. Pojawiały się też postulaty emocjonalne, takie jak np.: „Zniszczyć mężczyzn!”, ale przecież byłoby to nie tyle kreatywne, co raczej destruktywne. Co ciekawe, przedstawiciele obu płci z chęcią obejrzeliby nowy serial opowiadający historię typowej polskiej kobiety odnoszącej życiowy sukces pomimo wielu przeciwności.

Kolejne „ekspresowe burze mózgów” miały na celu poszukiwanie innowacyjnych sposobów na ochronę środowiska naturalnego. W tym zakresie większość pomysłów dotyczyła społecznej promocji zachowań proekologicznych, takich jak: segregacja śmieci, recykling odpadów, redukcja emisji zanieczyszczeń, poprawa jakości powietrza (szczególnie w Krakowie!) czy oszczędzanie prądu. Kreatywnością odznaczały się natomiast takie propozycje, jak: szukanie nowych metod wykorzystania wody deszczowej i energii słonecznej oraz wprowadzenie ekologii do naszych kuchni. Jedzenie ekologiczne mogłoby polegać np. na wspieraniu lokalnych dostawców i spożywaniu regionalnych potraw. Nie mamy nic przeciwko eko-gastronomii, pod warunkiem, że będzie smaczna!

Trening kreatywności dotyczył także metod zwiększania frekwencji wyborczej – tu wymyślono m.in.: wynagrodzenie finansowe za udział w głosowaniu w gotówce, ewentualnie poprzez obniżenie podatków lub bonusów towarowych. Przyszłością systemu wyborczego jest wprowadzanie możliwości oddawania głosów za pomocą internetu i tworzenie nowych lokali wyborczych, np. w galeriach handlowych i parkach miejskich. Niezbędna jest także szeroka kampania promocyjna mająca



Organizatorzy „ekspresowej burzy mózgów”; fot. A. Michura

na celu zwiększenie świadomości politycznej naszego społeczeństwa. Ewentualnie, do dyspozycji pozostaje wprowadzenie kar za brak udziału w wyborach, ale raczej nie byłoby to skuteczne rozwiązanie. A propos skuteczności polskiego państwa, kolejne pytanie brzmiało: „Jak zachęcać obywateli do przestrzegania norm prawnych?”. Tu również podkreślano przede wszystkim konieczność społecznej promocji wiedzy o funkcjonowaniu systemu prawnego oraz uproszczenia przepisów, tak aby stały się bardziej „normalne” i „ludzkie”. Zwracano także uwagę na motywacyjną siłę nagród. I tak, np. obywatel, który przejdzie na zielonym świetle powinien móc przybić „piątkę” z policjantem, wysłuchać jego pochwały, a następnie otrzymać cukierka (ekologicznego!). Natomiast Polacy, którzy nigdy nie dopuszczają się łamania prawa powinni mieć zagwarantowane nie tylko trwałe obniżenie stawki podatku dochodowego, ale, jak to wymyślili uczestnicy naszej zabawy, w nagrodę należy im się coroczny turnus w ośrodku SPA na koszt budżetu państwa. I rzeczywiście jest to rozwiązanie kreatywne, a taka nagroda byłaby skutecznym motywatorem.

Jak widzimy, nasze „ekspresowe burze mózgów” zaowocowały wieloma nowymi rozwiązaniami dawnych problemów, i o to właśnie chodziło. Zabawa ta miała służyć bowiem trzem hasłom: „Aktywujmy inteligencję zbiorową!”, „Trenujmy kreatywność!”, „Uczmy się nowych technik myślenia!”



Namiot AIK na Festiwalu Nauki i Sztuki; fot. A. Michura

Zegar słoneczny na Ignatianum

ks. dr Robert **Janusz SJ** – adiunkt w Katedrze Filozofii Umysłu i Kognitywistyki Instytutu Filozofii AIK

Tradycja zegarów słonecznych ma długą historię: zapominane i na nowo odkrywane towarzyszą człowiekowi, gdyż inaczej być nie może. Również kolegia i uniwersytety jezuickie poświęcały im nieco miejsca i uwagi, a i dziś ukazują nam one znacznie więcej, niż nam się pobieżnie wydaje.

Po Wielkim Wybuchu i inflacyjnej erze ekspansji pojawiły się w kosmosie ciała niebieskie, wśród nich – nasze Słońce. Podobnie na Ignatianum, po okresie inflacyjnego rozwoju zaplecza i naukowych struktur, z inicjatywy JM Rektora, ks. prof. dr. hab. Józefa Bremera SJ, pojawił się zegar słoneczny. Pomiar czasu i jego zegary są związane nie tylko z naturą czasu, ale i z urzędem, i dobrze, gdy jedno drugiemu jakoś odpowiada.

Czas słoneczny jest naturalny. W południe Słońce góruje na nieboskłoniu i mamy dzień, ale u nas nie odpowiada temu „pełna godzina”, gdyż władza wprowadziła strefowy czas urzędowy, różny od słonecznego, mający usprawnić podróże. Konieczności „zmiany czasu” doświadczamy zwłaszcza wtedy, gdy przemieszczamy się daleko samolotem na Wschód lub Zachód. Zgodnie z prawem, w Polsce obowiązuje czas środkowoeuropejski wprowadzony przez Prusy w końcu XIX w. (CET = *Central European Time* jest określony dla południka 15°E, który różni się o godzinę od opartego na kalendarzu gregoriańskim czasu uniwersalnego koordynowanego – *Universal Time Coordinated*, *Zulu Time*, czasu dla zerowego południka Obserwatorium Królewskiego w Londynie, Greenwich: CET=UTC+01) oraz czas letni (*Central European Summer Time* – CEST dla południka 30°E: zmiana

następuje w ostatnią niedzielę marca i ostatnią niedzielę października). Nasza cywilizacja, jak widzimy, odchodzi niestety od tego co naturalne, na rzecz tego co sztuczne i urzędowe. Zanikają więc zegary słoneczne, jednak biologii wrażliwej na Słońce nie da się oszukać, dlatego dobrze, że do zegarów słonecznych się wraca, bo ich wskazania są naturalnie ważne.

Zegar słoneczny mierzy – oczywiście – czas słoneczny i należy do najstarszych przyrządów naukowych. W Europie od VII w. umieszczany był obowiązkowo na kościołach w związku z godzinami modlitw kanonicznych, co obwieszczały dzwony i dziś wzywające m.in. na „Nieszpory”. Od XIV w., dzięki wprowadzonej „osi świata” – wskazówce skierowanej na północ – wskazania godzin zegara słonecznego stały się precyzyjne i stabilne w czasie roku.

Na naszym zegarze słonecznym widać słoneczny czas lokalny i pory roku zbieżne z naszym czasem i zachowaniem biologicznym. Analemma jest krzywą zakreślaną przez Słońce w ciągu roku o tej samej godzinie; na naszym zegarze jej obraz przybliżają dwie „ósemki” namalowane dla „godzin” w okolicy południa. Z racji technicznych, główna wskazówka naszego zegara, skierowana na północ, jest podtrzymywana przez wspornik, tworzący z nią płaszczyznę północ-południe



Zdjęcie na lewo. Zegar najlepiej widoczny jest z okolicy parkingu; fot. R. Janusz SJ

Zdjęcie na prawo. Godzina słoneczna 7:00 – cień głównej wskazówki leży na godzinnej linii zegara. Koniec cienia jest pod linią równonocy, mamy więc czas letni, zatem w AIK godzina 7:00 słoneczna (22 VIII) odpowiada 7:43 CEST; fot. R. Janusz SJ



podtrzymywaną przez poziomą podpórkę, tworzącą razem stabilny czworobok. Trzy pręty schodzą się nad ścianą w jednym punkcie, którego cień na ścianie wskazuje czas słoneczny (godziny słoneczne leżą na liniach schodzących się w miejscu umocowania „osi świata” na ścianie) oraz pory roku (łuki i prosta przecinające godziny). Godzinna linia pionowa wskazuje położenie cienia w południe – po niej od grudnia (punkt najwyższy) do czerwca (punkt najniższy) wędruje cień „osi świata”, zatrzymując się w zimie – najwyżej, w lecie – najniżej. Podobnie jest z innymi godzinami słonecznymi. Linia prosta, lekko nachylona poziomo, jest linią równonocy, po której Słońce porusza się w marcu (ok. 20/21) i wrześniu (22/23), a jej pochylenie na wschód związane jest ze zwróceniem się ściany zegara lekko właśnie ku wschodowi. Cień wierzchołka czworoboku porusza się po łuku górnym w grudniu (21/22: przesilenie zimowe), a po olbrzymim łuku dolnym – w czerwcu (20/21: przesilenie

letnie); nigdy nie wychodzi poza te łuki i – jako cień – porusza się na ścianie od zachodu na wschód, odwrotnie jak pozorny ruch Słońca po nieboskłoniu.

W chwili obecnej nasz zegar słoneczny stanowi jeszcze przybliżoną, techniczną siatkę linii i łuków, na którą mogą być naniesione ozdoby charakterystyczne dla wielu pięknych zegarów. Oczywiście jest sens dokonać takiej inwestycji wtedy, gdy sama ściana będzie mniej prowizoryczna, bardziej stateczna niż nasze zmienne czasy.

Słońce jest najjaśniejszym obiektem na naszym nieboskłoniu, dlatego mówimy tu o zegarze słonecznym. Jednakże cień zegara rzucany przez Księżyc jest również w miarę dobrze widoczny na ścianie, zwłaszcza gdy Księżyc jest w pełni. Wtedy nasza konstrukcja jest jednocześnie „zegarem księżycowym”, co sprawia nie tylko możliwość wyznaczenia „czasu księżycowego”, ale również wyznacza relacje między „czasami” słonecznym i księżycowym, co pozwala np. oszacować zaćmienia.

Poważne ośrodki naukowe budują bardzo precyzyjne zegary „słoneczne”, nie tylko ze względu na to, że jako takie to potrafią, ale przede wszystkim dlatego, że z takich zegarów można dowiedzieć się znacznie więcej niż to, co tu pobieżnie opisano.



Z pomocą dla innych

dr Barbara **Adamczyk** – Dyrektor Ignacjańskiego Centrum Wolontariatu

Ignacjańskie Centrum Wolontariatu realizując jeden z celów statutowych „upowszechnianie w społeczności akademickiej i poza nią idei pracy wolontaryjnej w duchu ignacjańskiego MAGIS” (§ 4, p.1) prowadzi w murach Ignatianum zbiórkę plastikowych zakrętek. Od lutego 2017 roku do lipca 2018 roku zakrętki były zbierane dla Sławka Gancarza (17 lat), którego 40% powierzchni ciała, w wyniku nieszczęśliwego zdarzenia, uległo poparzeniu. Dochód

ze sprzedaży zakrętek (łącznie zebrano 1640 kg), wpłacony na konto Caritas diecezji tarnowskiej, przeznaczony jest na jego długoterminową rehabilitację. Od września 2018 akcja jest kontynuowana dla kolejnego beneficjenta.

W 2018 roku Ignacjańskie Centrum Wolontariatu wraz z Fundacją Ignatianum, rozpoczęło długoterminową akcję „Usypmy górę grosza”. Zbierając monety 1, 2 i 5 groszy, pomagamy o. Wojciechowi Ziółkowi SJ, byłemu prowincjałowi jezuitów, pracującemu w Tomsku (Syberia) w budowie świetlicy dla dzieci i młodzieży. Dotychczas zebrano 952,54 zł. Zachęcamy do dalszego wrzucania monet do skarbonki znajdującej się przy wejściu w budynek Akademii Ignatianum.



Work-life balance – czy da się pogodzić pracę i życie osobiste?

Wywiad Tomasza **Konturka** (Redakcja „Ignatianum”) z dr. Łukaszem **Burkiewiczem**, adiunktem w Katedrze Kultury Antycznej i Średniowiecznej Instytutu Kulturoznawstwa AIK.

Tomasz Konturek: W ostatnich latach wiele mówi się o idei równowagi życia zawodowego. Work-life balance (WLB) jest koncepcją zarządzania czasem, która ma na celu odnalezienie równowagi pomiędzy życiem zawodowym a prywatnym. Jak zawsze przy tego typu nowościach pojawia się pytanie – czy jest to modne słowo czy rzeczywiście sposób na życie?

Łukasz Burkiewicz: Kiedy 10 lat temu prowadziłem zajęcia dla grupy studentów do której między innymi należałem, bliżej mi było do tego pierwszego określenia, aczkolwiek wówczas sytuacja na rynku pracy, świadomość społeczna oraz demografia były inne niż obecnie. Dzisiaj WLB odgrywa istotną rolę, zarówno ze strony pracodawcy jak i pracownika.

TK: Jak to wygląda w praktyce i czy każdego z nas to może dotknąć?

ŁB: Bez wątpienia nie możemy powiedzieć o WLB: „mnie to nie dotyczy”. Nasze życie polega m.in.



WLB ma na celu nadanie wysokiego priorytetu sprawom osobistym i zmianę złych nawyków; fot. Ł. Burkiewicz / archiwum prywatne

na budowaniu odpowiednich nawyków, zarówno systematycznej pracy jak i odpowiednich relacji pomiędzy życiem zawodowym a osobistym. Co ciekawe, nie chodzi o znalezienie równowagi, bo taka w rzeczywistości nie istnieje. Praca jest integralną częścią życia każdego dorosłego człowieka. Zarówno jej brak jak i nadmiar determinują negatywne następstwa w wielu obszarach naszego życia takie jak frustracja, samotność i ucieczka przed prawdą o sobie. To zaburzenie priorytetów w tej relacji powoduje problemy.

TK: Wydaje mi się jednak, że WLB ma tylko ładną definicję i ciężko jest wprowadzić w życie jego założenia. Przecież czynnik ekonomiczny też decyduje o tym ile pracujemy?

ŁB: Oczywiście, to ile zarabiamy jest ważne. Szczególnie w szkolnictwie od zawsze kwestia wynagrodzeń była tematem delikatnym. Jeśli dla kogoś wysokie zarobki są priorytetem, to inne płaszczyzny życia zostaną podporządkowane temu celowi. Inną sprawą jest kwestia godnych zarobków. Powracając jednak do samej idei, to bez jej zrozumienia nie da się jej zastosować w naszym życiu. Musimy zacząć od poukładania pewnych spraw we własnej głowie. „Teraz muszę przycisnąć, więcej popracować, brać nadgodziny, żeby wyrobić sobie pozycję, zarobić więcej, zrobić doktorat, udowodnić wszystkim, że jestem dobry/a, później zwolnię tempo”. Ale to „później” bardzo często nigdy nie następuje. Po pewnym czasie koncentracja na pracy zmienia styl naszego życia. Nie jesteśmy w stanie wyłączyć telefonu na weekend, a pocztę sprawdzamy co kilka minut. Co gorsza po kilku latach okazuje się, że zostajemy sami z tą pracą, bez rodziny, przyjaciół, jedynie z kontem na Facebooku. Dlatego WLB ma

na celu nadanie odpowiednio wysokiego priorytetu sprawom osobistym i zmianę złych nawyków, przyzwyczajzeń, uzależnienia od pracy.

TK: Jesteś adiunktem u nas w AIK, do tego pracujesz w biznesie, prowadzisz szkolenia z zarządzania i motywacji. Masz rodzinę, dzieciaki, ciągle jeździsz na wyprawy rowerowe do Hiszpanii, Francji czy na Sycylię. Jak to łączysz i jak u Ciebie wygląda WLB?

ŁB: Nie wiem czy jestem dobrym przykładem (śmiech). W moim przypadku dużą rolę odgrywa połączenie pasji, jaką jest nauka z pracą właśnie w nauce. W zawodach twórczych jest łatwiej. Nie tak dawno nasza koleżanka z uczelni, która uczy od niedawna, zadzwoniła do mnie w dzień wolny i zapytała czy pracuję. Odpowiedziałem ku jej zaskoczeniu, że nie wiem czy można to nazwać pracą, bo nauka jest już od dawna moją pasją. Mówiąc już poważnie, kluczem do sukcesu jest w dużym stopniu właściwe rozłożenie priorytetów. Można chwilowo przyznać większy priorytet pracy, ale nie może to być długi czas. Później znów musimy dla dobra nas samych przywrócić przewagę naszej sferze prywatnej.

TK: Czyli WLB to nie teoria?

ŁB: Myślę, że dużo w tej kwestii mogą powiedzieć przede wszystkim psychologowie. Moje zdanie jest oparte na obserwacji i porównaniu dwóch perspektyw: szkolnictwa i biznesu. Jednak bez wątplenia to co robimy poza pracą ma bezpośredni wpływ na motywację i kreatywność, którą przenosimy do pracy. Im lepsze mamy życie osobiste tym posiadamy większy potencjał zawodowy.

TK: Wydaje mi się jednak, że duże zmiany w podejściu do WLB są jednak dopiero przed nami.

ŁB: Zmiany w naszym podejściu do relacji życie osobiste a praca zawodowa postępują dynamicznie. Po pierwsze, pracodawcy inaczej podchodzą do zarządzania zasobami ludzkimi i to z ich strony często wychodzi inicjatywa i nacisk na zachowanie WLB. Świadoma polityka personalna wpływa na większą motywację. Po drugie, na rynku pojawiają się coraz młodsze pokolenia (generacje Y i Z) dla których odpowiednie ustalenie priorytetów między życiem zawodowym a osobistym jest coraz ważniejsze.

TK: Czyli dotyczy to tylko młodych?



To co robimy poza pracą ma bezpośredni wpływ na motywację i kreatywność, którą przenosimy do pracy; fot. Ł. Burkiewicz / archiwum prywatne

ŁB: Właśnie nie. Młodzi są tylko jednym z elementów całej tej układanki. Co ciekawe aktywność sportowa Polaków, a rekreacja jest ważną częścią WLB, jest bardzo duża w grupie osób, które właśnie ukończyły 40. czy 50. rok życia.

TK: Dziękuję za rozmowę. Na zakończenie chciałbym ci zadać jeszcze jedno pytanie. Czy rzeczywiście ustalanie odpowiednich priorytetów jest bezbolesne?

ŁB: Nie da się tego zrobić bez strat. Pytanie tylko o ich skalę (śmiech). Myślę, że większość tego, co przez to rozumiemy, mieści się w formułkach umieszczanych we wstępach do kolejnych publikowanych doktoratów i habilitacji, gdzie autorzy przepraszają swoich najbliższych za stracone godziny i dni poświęcone na prowadzenie badań.



Szkolenie dla związków zawodowych z Polski i Hiszpanii; fot. Ł. Burkiewicz / archiwum prywatne

„Niechże cię ku górze niosą nasze tęsknoty...” – o Teatrze KX i dalszym ciągu przygody z Dantem

mgr Aleksandra **Warchał** – doktorantka w Instytucie Kulturoznawstwa AIK, Przewodnicząca Teatru KX Naukowego Koła Teatralnego Akademii Ignatianum w Krakowie

Festiwal Nauki i Sztuki w Krakowie organizowany od 2001 roku przez uczelnie akademickie i instytuty Polskiej Akademii Nauk jest wydarzeniem popularyzującym naukę i sztukę. Głównym celem Festiwalu jest prezentacja osiągnięć zarówno naukowych jak i artystycznych, oraz pokazanie korzyści wynikających z postępu naukowego i innowacyjności oraz ich wpływu na jakość życia. Po raz kolejny, mieliśmy okazję czynnie uczestniczyć w nim my, teatralni entuzjaści Teatru KX.



Mistrz Peccato w kreacji Wacława Piwowarczyka; fot. M. Cieśla

Teatr KX to inicjatywa powołana do życia przez Panią Profesor Monikę Rasiewicz – aktorkę, reżysera, pedagoga, która wraz z nami – grupą studentów i absolwentów Akademii Ignatianum w Krakowie oraz Akademii Muzycznej w Krakowie tworzy od listopada 2014 roku widowiska teatralne. Działamy w ramach Naukowego Koła Teatralnego AIK. W okresie naszego funkcjonowania udało nam się zrealizować spektakl, będący adaptacją dramatu „Tango” Sławomira Mrożka, a także inscenizację komedii Williama Szekspira „Sen nocy letniej” w tłumaczeniu Stanisława Barańczaka. W zeszłym roku pracowaliśmy nad ponadczasowym dziełem Dantego „Boska komedia”. I to właśnie ta zeszłoroczna teatralna przygoda zainspirowała nas, a właściwie Panią Profesor, do stworzenia scenariusza opartego na kanwie wybitnych tekstów literackich. W tegorocznej sztuce, dostrzec można fragmenty dzieł wielu pisarzy i poetów, spośród których wymienić należy: T. Różewicza, L. Carrolla, T. S. Eliota, E. Stachurę, C. R. Zafóna, F. Pessoa i oczywiście Dantego Alighieri.

„Night Club Piekiełko Station” (taki tytuł zaakceptowaliśmy po burznych dyskusjach) to wędrówka po otchłani ludzkiego grzechu, gdzie słowa

ZAŁOGA

Reżyser: dr hab. Monika Rasiewicz

Aktorzy: Hanna Bystrzycka, Adrian Domański, Anna Pacuła, Daria Kuszlik, Joanna Kupiec, Katarzyna Chajduła, Wacław Piwowarczyk, Aleksandra Warchał, Kinga Ziemińska, Weronika Błaż, Piotr Kalina, Magda Studnicka, Monika Węgrzyn, Olesia Wąsowicz, Tomasz Wieczorek, Bogumiła Gizbert-Studnicka, Marek Skrukwa

Scenografia i kostiumy: Konstancja Nałęcz Nieniewska, Zuzanna Besaraba

Charakteryzacja: Katarzyna Grzegorzczak, Sara Nałęcz Nieniewska

Projekty graficzne: Agata Kadenacy, Dawid Makowski

Pomoc techniczna: Igor Solarz, Maciej Jędrzychowski, Tomek Ubik, Błażej Dąbrowski, Fundacja Ignatianum

Oświetlenie: Ada Bystrzycka, Dawid Markowicz



„(...) bo wszyscy mają marzenia: różni nas tylko...”; fot. M. Cieśla



„...prawdopodobieństwo ich spełnienia w świetle naszych losów”; fot. M. Cieśla

poezji i dźwięki muzyki stają się stacją przemiany i nawrócenia. „Piekiełko”, nawiedzane przez Peccato i jego świtę, odradza się i oczyszcza dzięki działaniu energii dobra zsyłanej z górnego poziomu – Antykwariatu Wergilego. Pani Morte zabiera wszystkich w rytmie danse macabre ku Światłu, z którego wylania się Góra Czyścicowa – miejsce pokuty i oczyszczenia dla wędrowców zmierzających ku Ziemi Obiecanej Edenu. Pracując nad spektaklem chcieliśmy zestawić dwa światy, które roboczo nazwaliśmy fizycznym i metafizycznym. Ten pierwszy miał postać przestrzeni zaadaptowanej na bar, w którym toczyło się życie bohaterów

inspirowanych postaciami, które kojarzymy z życia i literatury. Można było rozpoznać Hiszpana handlującego heroiną, Lilith uznawaną za pierwszą – tę złą – żonę biblijnego Adama, postać Bei, inspirowaną znaną nam już Beatrycze, Sokratesa ukrytego w bezdomnym włóczędzie. Drugi świat, to metafizyczny Antykwariat, do którego wstęp miało niewielu, a za sznurki zdarzeń, które wydarzały się w jego przestrzeni, „pociągali” głównie Wergiliusz i Morte – śmierć. Była to wędrówka nieoczywista, chcieliśmy zaprosić każdego widza do własnej, subiektywnej interpretacji i przemyśleń.

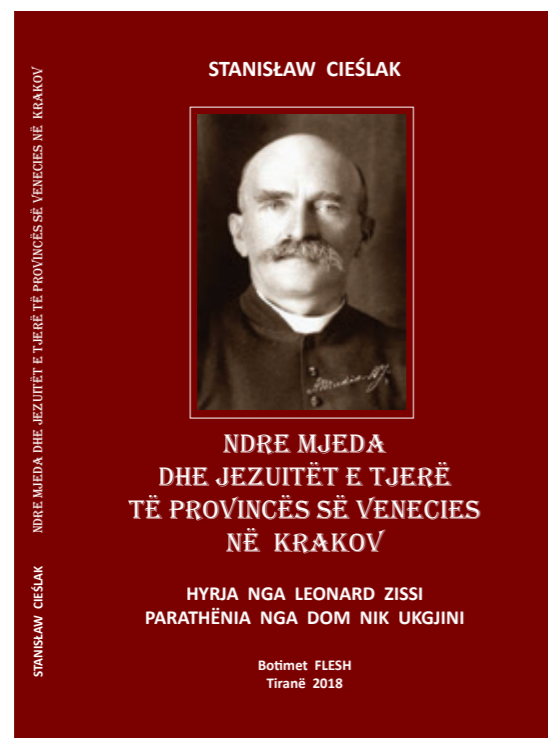
Abstrahując od samego spektaklu, jaki jest cel i jaka misja naszych przedsięwzięć? Chcemy promować twórczość teatralną wśród społeczności akademickiej, integrować studentów Akademii Ignatianum w Krakowie, szerzyć wiedzę na temat historii teatru, kształtować świadomość sceniczną wśród studentów, pobudzać wrażliwość na sztukę teatru a jednocześnie kształtować krytyczne spojrzenie na różnorodne przejawy działalności teatralnej.



Ndre Mjeda i jezuiti Prowincji Weneckiej w Krakowie

ks. dr hab. Stanisław Cieślak SJ, prof. AIK – kierownik Katedry Historii Kultury Chrześcijańskiej Instytutu Kulturoznawstwa AIK.

Co miał wspólnego w II połowie XIX wieku, czyli pod panowaniem monarchii austriackiej i w okresie autonomii galicyjskiej, Kraków z Ndre Mjedą (1866–1937), przez jakiś czas jezuitą, a potem księdzem diecezjalnym i znanym albańskim poetą? Co łączyło w tym czasie Prowincję Galicyjską Towarzystwa Jezusowego z Prowincją Wenecką Towarzystwa Jezusowego? Czy tylko przynależność do tego samego zakonu, który zawsze miał międzynarodowy charakter?



Na te pytania staram się odpowiedzieć w publikacji *Ndre Mjeda dhe Jezuitët e tjerë të Provincës së Venecies në Krakov*, Hyrja nga Leonard Zissi, Parathënia nga Dom Nik Ukgjini (Ndre Mjeda i inni jezuiti z Prowincji Weneckiej w Krakowie. Ze wstępem Leonarda Zissi oraz przedmową Dom Nik Ukgjini). Książka ukazała się w języku albańskim w 2018 roku w Tiranie w wydawnictwie Botimet FLESH. Liczy 192 stron i zawiera szereg fotografii. Składają się na nią zasadniczo dwa rozdziały. W pierwszym rozdziale autor ukazał sylwetki 40 jezuitów z Prowincji Weneckiej Towarzystwa Jezusowego, którzy w latach 1881–1894 studiowali teologię w kolegium Prowincji Galicyjskiej Towarzystwa Jezusowego przy ul. Kopernika 26 w Krakowie (ob. Akademia Ignatianum). W drugim omówił studia teologiczne Ndre Mjeda w Krakowie (1891–1893).

Ze źródeł wynika, że z 40 kleryków z Prowincji Weneckiej, którzy studiowali teologię w latach 1881–1894 w krakowskim kolegium, 26 otrzymało święcenia kapłańskie przez posługę biskupa A. Dunajewskiego. Włoscy jezuiti mile wspominali swoje studia teologiczne w Krakowie. Historyk Prowincji Weneckiej podkreślił, że „doznali ze strony swoich polskich współbraci zakonnych tak wielkiej miłości, że jeszcze dzisiaj nie przestają wychwalać jej pod niebiosami”. Klerycy nie tylko oddawali się studiom teologicznym, które przygotowywały ich do przyjęcia święceń kapłańskich, ale także poznawali dzieje Polski i jej język, zabytki Krakowa i jego okolice oraz brali udział w życiu miasta i Kościoła krakowskiego.



Stanisław Cieślak, *Ndre Mjeda dhe Jezuitët e tjerë të Provincës së Venecies në Krakov* (Hyrja nga Leonard Zissi, Parathënia nga Dom Nik Ukgjini), Botimet FLESH, Tiranë 2018.

Zapowiedzi

- „Międzynarodowy dzień mediacji”, organizator: Instytut Nauk o Polityce i Administracji AIK (Katedra Polityki i Administracji), 17 października 2018 r.
- Ogólnopolska Konferencja Naukowa „Humanistyka ma przyszłość”, organizator: Akademia Ignatianum w Krakowie, 29 października 2018 r.
- Konkurs wiedzy „Portfel – Obywatel – Społeczeństwo” adresowany do uczniów dotychczasowych gimnazjów, jesień 2018 r.
- Ogólnopolska Konferencja Naukowa z cyklu *Nowe wyzwania w szkolnej profilaktyce*, organizator: Katedra Profilaktyki Społecznej i Resocjalizacji Instytutu Nauk o Wychowaniu AIK.
- Ogólnopolska Konferencja Naukowa z cyklu *Żywioły w literaturze dziecięcej*, nt. żywioły powietrza, organizator: Katedra Filologii Angielskiej Instytutu Nauk o Wychowaniu AIK.
- Warsztaty metodyczne dla nauczycieli języka angielskiego, połączone z promocją kursów CELTA, Organizator: Katedra Filologii Angielskiej Instytutu Nauk o Wychowaniu AIK.



„Jesteśmy zdolni, kreatywni, mamy pomysł na siebie i swoją przyszłość. Potrzebujemy Twojej pomocy”.

- studenci i podopieczni Fundacji Ignatianum

STUDENT - najlepsza inwestycja

Fundacja Ignatianum
ul. Kopernika 26, 31-501 Kraków
Nr konta bankowego
58 1750 0012 0000 0000 3880 7595
www.fundacjaignatianum.pl

TWARZE IGNATIANUM

Beata **Bigaj-Zwonek**



Malarka, graficzka. Doktor habilitowany sztuk plastycznych w dyscyplinie sztuki piękne. Swoje obrazy prezentowała na wielu wystawach indywidualnych i zbiorowych, w Polsce i za granicą. W Akademii Ignatianum prowadzi zajęcia dotyczące twórczości, plastyki, estetyki, projektowania. Szczególnie interesuje ją sztuka figuratywna, podziwia malarzy barokowych, intrygują ją przemiany artystyczne początków XX wieku i twórczość ekspresjonistyczna. W pracy naukowej skupia się na problemach warsztatu artystycznego i doświadczeniach procesu twórczego. Uważa, że w sztuce najważniejsza jest pasja, jednak wiedza i umiejętności warsztatowe budują indywidualny język twórczy i pozwalają skłonić odbiorcę do dłuższej refleksji nad dziełem. Stara się przekazać studentom swój sposób widzenia sztuki zachęcając ich jednak do własnych interpretacji i ocen.

Malarstwo pochłania większość jej wolnego czasu, jednak jeśli ma okazję lubi wyjazdy związane z oglądaniem wystaw, nadrabia zaległości filmowe i przegląda archiwalne czasopisma.

Fot. archiwum prywatne

Paweł **Biały**



Doktor nauk prawnych, absolwent Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Radca prawny, prawnik praktyk, posiada bogate doświadczenie we współpracy ze środowiskiem biznesu oraz jednostek samorządu terytorialnego. Ekspert z zakresu prawa danych osobowych, prawa autorskiego, własności intelektualnej i prawa pracy.

Wieloletni wykładowca pracujący na uczelniach państwowych i prywatnych. Uczestnik konferencji naukowych o tematyce prawa ochrony danych osobowych, prawa dostępu do informacji publicznej oraz prawa nowoczesnych technologii.

Autor publikacji naukowych z zakresu prawa ochrony danych osobowych, ochrony danych osobowych w procesie pracy i dóbr osobistych.

Administrator Bezpieczeństwa Informacji, prowadzi audyty i szkolenia dotyczące ochrony danych osobowych w administracji publicznej i na rynku przedsiębiorców.

W Ignatianum prowadzi zajęcia z przedmiotów prawnych oraz doradza w zakresie ochrony danych osobowych.

Prywatnie uwielbia spotkania z przyjaciółmi przy dobrej kuchni oraz jeszcze kilka innych rzeczy, ale dlatego że zajmuje się ochroną prywatności, niechętnie udziela takich informacji ;-)

Fot. archiwum prywatne